



53 pretendentów w stolicy może liczyć na odzyskanie ojcowizny

Najtrudniej będzie podzielić



Droga wilnian do odzyskania ojcowizny wiedzie przez akcje protestu, pikiety, sądy i oczekiwanie, oczekiwanie, oczekiwanie...

Fot. Marian Paluszkiwicz

W gmachu administracji naczelnika powiatu, przy alei Konstytucji, wczoraj po południu dosłownie wrzało. Dookoła słyszano się polską mowę. Przybyło tu ponad 50 zaproszonych pretendentów z pierwszej kolejki do odzyskania ojcowizny. Wręczono im spisy 126 wolnych parceli, rozsianych po całym Wilnie. Początkowo każdy z nich otrzyma jedną bezwrotną i nieodpłatną działkę.

— Wiemy, z jaką niecierpliwością wilnianie czekają na swoją ziemię — powiedział Feliksas Kolosauskas, naczelnik administracji okręgu wileńskiego, inaugurując spo-

tkanie z mieszkańcami. — Została wykonana duża praca i oto dziś możemy wam wreszcie zaproponować konkretne parcele.

— Jak widzicie, w spisach w pierwszej kolejności są ci, którzy najwcześniej złożyli podania. To zesłańcy, sybiracy. Ucierpieli dwukrotnie. Po raz pierwszy, gdy ich wywożono, pozbawiając całego majątku i po raz drugi teraz, gdy latami nie mogą odzyskać ojcowizny — zwrócił się do zebranych Zbigniew Balcewicz, wicenaczelnik okręgu, podkreślając, że część parceli udało się uratować dosłownie „pod buldozera”. Władze miasta zaliczały większość z nich do kate-

gorii przeznaczonych na „potrzeby społeczne”, dokładniej mówiąc — do sprzedaży na aukcji dla firm budowlanych.

To pierwsza kropla w morzu potrzeb

Przypomnijmy, że do urzędu reformy ziemskiej m. Wilna wpłynęło 7383 podań od wilnian, ubiegających się o prawo odzyskania własności do ziemi. Musiałoby jej być 11074 ha, aby każdy otrzymał to, co mu się należy.

Jak wiadomo, w stolicy prawie przez trzy lata nic praktycznie się nie działo, gdyż najpierw obrado-

wał Sąd Konstytucyjny, który podjął ważną dla pretendentów decyzję, zezwalającą na odzyskanie całej wolnej i niezabudowanej ziemi. Jednak samorząd Zuokasa ani myślał respektować tej decyzji. Uchwałą Rady miejskiej zatwierdzono plan rozwoju miasta, zgodnie z którym tylko 767 ha ziemi na obrzeżach stolicy łaskawie przeznaczono dla pretendentów.

A tymczasem ponad 26 tys. ha pozostawiano nie wiadomo na jakie potrzeby, chociaż znajdowało się na nich sporo wskazanych w planie parceli, nadających się na budowę domów jednorodzinnych.

(Dokończenie na str. 2)

Zwolennicy Paksasa liczą na referendum

„Inne środowisko polityczne”

Zwolennicy usuniętego eks-prezydenta Rolandas Paksasa liczą na to, że już w przyszłym tygodniu otrzymają zezwolenie Głównej Komisji Wyborczej (GKW) na zbieranie podpisów w celu przeprowadzenia referendum z zamiarem zmiany obecnego systemu politycznego.

W środę GKW odmówiła zarejestrowania grupy inicjatywnej zwolenników Paksasa, proponującej zorganizowanie referendum w sprawie 6 artykułów Konstytucji, stronnicy zaś byłego prezydenta spodziewają się, że takie zezwolenie otrzymają już we wtorek.

Grupa inicjatywna nie została zarejestrowana, ponieważ podanie nie było zgodne z ustawą o referendum.

Przewodniczący GKW Zenonas

Vaigauskas twierdzi, że we wtorek zwolennicy Paksasa prawdopodobnie otrzymają prawo zbierania podpisów obywateli na referendum.

„Dziwi mnie, że dotychczas nie uporządkowali oni tych dokumentów, ponieważ Główna Komisja Wyborcza sprawdza formalny aspekt sprawy. Sądzę, że takie prawo otrzymają” — powiedział Vaigauskas.

Tymczasem na wczorajszej konferencji prasowej koalicji „Za porządek i sprawiedliwość”, jej lider Paksas stwierdził, że jego przedstawiciele na spotkaniach z mieszkańcami Litwy już przeprowadzili „mini referenda”, gdy ludzi zapoznano z proponowanymi przez nich zmianami w Konstytucji.

(Dokończenie na str. 3)

W przeddzień wizyty prezydenta Litwy w Polsce

Pierwsza po raz drugi

Jutro rano prezydent Litwy Valdas Adamkus uda się do Polski, która stanie się pierwszym krajem zagranicznym, do którego uda się po objęciu urzędu. Jak dowiedział się „Kurier”, podczas spotkania prezydentów Litwy i Polski w Gdańsku, między innymi zostaną omówione problemy polskiej mniejszości na Litwie.

— Bardzo się cieszymy, dla nas to zaszczyt, że to jest pierwsza wizyta zagraniczna prezydenta — powiedział wczoraj po spotkaniu z prezydentem Litwy Valdasem Adamkusem, Ambasador RP na Litwie prof. Jerzy Bahr. Polska również była pierwszym krajem jaki Valdas Adamkus odwiedził podczas swej pierwszej kadencji w latach 1998-2003. Przywódca Litwy

i Polski Valdas Adamkus i Aleksander Kwaśniewski nie tylko od dawna utrzymują przyjacielskie stosunki, ale i przyjaźnią się rodzinami.

Jutrzejsza wizyta prezydenta Adamkusa przewiduje między innymi dwustronne negocjacje, roboczy obiad, konferencję prasową, na sobotni wieczór zaś przewidziany jest tak zwany „lekki program”. Prezydent Litwy zostanie na nocleg w willi Aleksandra Kwaśniewskiego w Juracie nad Bałtykiem.

— Wśród wielu innych kwestii jakie będą omawiane podczas wizyty prezydenta Valdas Adamkusa, na pewno zostaną poruszone problemy polskiej mniejszości na Litwie.

(Dokończenie na str. 2)

W NUMERZE

Świat ————— 4

Kwitnący biznes

Porwania cudzoziemców stały się w Iraku kwitnącem przemysłem, napędzanym przez grupy bojowników walczących z siłami koalicji oraz z popieranym przez USA tymczasowym rządem w Bagdadzie.

Praworządność ————— 5

Morderstwo z miłości

Konkubin postanowił „pocucić” swego konkurenta, który zalecał się do jego kobiety. „Nauka” skończyła się tym, że rozkładające się zwłoki konkurenta po przeszło tygodniu znaleziono w lesie.

Na luzie ————— 6

Miss znad jeziora

Kolejna korona na głowie niegdysiejszej „Dziewczyny „Kuriera”, Elżbiety Klukowskiej! Co prawda tym razem niezupełnie korona, tylko wianek z polnych kwiatów. Elżbieta została pierwszą wicemiss w konkursie piękności „Miss Jeziora Solańskiego”, który odbył się w małej polskiej miejscowości Polańczyk.

Być kobietą ————— 7

Mieć prawo do popełniania błędów



Mamy na Wileńszczyźnie wiele kobiet, które świetnie łączą karierę i rodzinę, samorealizację z prowadzeniem domu. Greta Paliczuk dzieli się spostrzeżeniami o swym życiu, gdy kariera zawodowa nie stoi na przeszkodzie szczęściu w życiu rodzinnym.

Sentencja

W perspektywie serca odległości wydają się straszne.

TAGORE



9 771392 040004

Kalejdoskop aktualności

Skażenie w Jonawie nie przekracza normy

Po upływie doby po tym, gdy na skutek przerwania dopływu energii elektrycznej stanęło największe w państwach bałtyckich przedsiębiorstwo nawozów azotowych „Achema”, skażenie środowiska nie przekracza dopuszczalnej normy.

Jak informuje spółka „Achema”, potwierdzają to badania próbek powietrza i wody, przeprowadzone przez laboratorium centrum ochrony środowiska tego przedsiębiorstwa. Skażenie nie wykracza poza normę ani w Jonawie, ani w samym przedsiębiorstwie. W związku z awarią energetyczną fabryka stanęła w środę rano.

MSZ Litwy potępia porywanie zakładników

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Litwy surowo potępilo porywanie i mordowanie cywilów w Iraku oraz zaapelowało, aby nie czynić ustępstw terrorystom i nie ulegać ich pogrożkom.

W opublikowanym wczoraj wspólnym oświadczeniu członkowie międzynarodowej koalicji w Iraku, w tym Litwa, twierdzą, że coraz częstsze porywanie zakładników i ich egzekucje mają służyć terrorystom i przedstawicielom byłego reżimu do osłabienia międzynarodowej pomocy dla rządu irackiego.

Brak użytkowników biopaliwa

Litwa w tym roku zapoczątkowała produkcję biopaliwa i ma problemy związane z popytem na to ekologicznie czyste paliwo — przedsiębiorstwa kraju pod dostatkiem dostarczają biopaliwa, ale brak nabywców.

Zgodnie z zaleceniami Unii Europejskiej pod koniec roku 2005 biopaliwo na Litwie powinno stanowić co najmniej 2 proc. używanego w kraju paliwa samochodowego, a do roku 2011 — 5,75 proc. Największym problemem jest to, że dotychczas nie przygotowano przepisów sprzedaży biopaliwa oraz łączenia go z paliwami mineralnymi.

Tylko czterech producentów leków

Obecnie na Litwie działa 18 przedsiębiorstw farmaceutycznych, z których tylko 4 mają obowiązujące zaświadczenia dobrej praktyki produkcyjnej (geros gamybos praktika — GGP).

Działalność 5 innych spółek farmaceutycznych została tymczasowo zawieszona, informuje rzeczniczka prasowa służby kontroli leków Vida Rimeikienė. Odpowiednie zaświadczenia dobrej praktyki produkcyjnej mają tacy producenci leków, jak „Sanitas”, „Valentis”, „Švenčionių vaistažolės” oraz „Sicor Biotech”. Zgodnie z wymogami UE, niezgodna z założeniami unijnymi produkcja leków od 1 maja musiała być powstrzymana, ale tę datę prolongowano.

Strefa wścieklizny

Terytorium stołecznego starostwa nowowilejskiego ogłoszono ogniskiem wścieklizny.

Jak informuje samorząd wileński, ograniczenia w Nowej Wilejce zostaną zniesione po upływie 2 miesięcy od ogłoszenia, a do tej pory mieszkańców obowiązuje zakaz wywożenia psów i kotów. O zagrożeniu wścieklizną ogłoszono po tym, gdy w zagrodzie przy ul. Żaliakalnio w Nowej Wilejce w poniedziałek znaleziono martwego lisa, u którego, jak się okazało, stwierdzono wściekliznę.

Informacja olimpijska — na WWW

Nowości na temat mających się odbyć w tym miesiącu w Atenach igrzysk olimpijskich znajdzie się w specjalnym portalu internetowym spółki „Penki kontinentai”.

Jak głosi komunikat prasowy tej spółki, w portalu będzie też można znaleźć komentarze zawodników litewskich i zagranicznych, stałe wznawiane tabele lokat, totalizator, dziennik oraz inną informację. Najwięcej miejsca w portalu internetowym www.olimpiada.lt poświęci się uczestniczącym w igrzyskach zawodnikom Litwy, Łotwy i Estonii.

BNS

**KURIER
WILEŃSKI**

Adres redakcji
Birbinių g. 4a, 02121 Vilnius-30, ISSN 1392-0405
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

Redaktor naczelny — Aleksander Borowik (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).
Dziennikarze: Krystyna Adamowicz — zast. red. nac. (tel. 260 84 46, e-mail: news@kurierwilenski.lt), Walenty Dunowski (sport@kurierwilenski.lt), Helena Gładkowska, Robert Mickiewicz (prawo@kurierwilenski.lt), Irena Mikulewicz (biznes@kurierwilenski.lt), Jan Sienkiewicz, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter
Współpracownicy: Danuta Kamilewicz, Małgorzata Kozicz, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Andrzej Pukszo, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. solecznicki, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Stanisław Tarasiewicz, Julitta Tryk
Sekretariat: Wanda Zajczkowska, Zygmunt Żdanowicz — sekretarze odpowiedzialni (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwilenski.lt), Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe, Walentyna Mażul, Halina Taukin — skład komputerowy, Barbara Mintautienė — tłumacz, Bronisława Michajłowska, Edyta Szalkowska — korekta
Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z opinii redakcji.
Sekretarz odpowiedzialny wydania Wanda Zajczkowska

Wydawca VŠĮ „Vilnius žodis”. Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB „KLION”
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”



Zjawienie się kodeksu etyki lekarzy litewskich, przygotowanego przez Służbę Badań Specjalnych (SBS) członkini opozycyjnej frakcji sejmowej Związku Ojczyzny (konserwatywistów litewskich) Rasa Juknevičienė uważa za znęcanie się nad społecznością lekarską, borykającą się i bez tego z wielkimi problemami. Na wczorajszej konferencji prasowej zaznaczyła ona, że to „arcydzieło” zjawilo się wówczas, gdy powszechny brak zaufania osiągnął apogeum. „SBS na razie nie ma moralnego prawa proponować takie kodeksy już chociażby dlatego, że przeciętne wynagrodzenie lekarzy jest jeszcze bardzo dalekie od średniego uposażenia pracowników SBS, które, o ile mi wiadomo, po potrąceniu podatków stanowi około 2,5 tys. Lt” — powiedziała Juknevičienė. Fot. ELTA

53 pretendentów w stolicy może liczyć na odzyskanie ojcowizny

Najtrudniej będzie podzielić

(Dokończenie ze str. 1)

Najwyższy Sąd Administracyjny pozostawił w sile sławną uchwałę nr 746. Posypały się skargi, rozpoczęły się procesy sądowe, bowiem decyzje stołecznego samorządu nie miały pod sobą prawnego fundamentu. O tym wszystkim „Kurier” pisał niejednokrotnie.

Jak poinformował wczoraj wicenaczelnik Balcewicz, administracja powiatu znalazła sposoby, aby chociaż część stołecznej wolnej ziemi oddać prawowitym pretendentom.

Nie ma dwóch zdań — to wielka radość dla tych 53. Ale co będzie z pozostałymi? Kiedy zostaną sporządzone projekty kolejnych parceli? To jest zadaniem Departamentu Rozwoju Miasta w samorządzie stołecznym. A tam, jak wiemy, niechętnie się słyszy o zwrocie ziemi.

Pozostaje nadzieja jedynie na konkretne decyzje Sejmu i jego kontrolerów, czy też na kolejne sądy.

Atrakcyjne parcele

W spisie działek zaproponowanych wczoraj pretendentom są nader atrakcyjne, chociaż nieduże ka-

wałki ziemi, nadające się pod budowę domów lub na cele komercyjne, o czym zresztą jest napisane w rubryce „Przeznaczenie parceli”. Adresy mówią same za siebie: dziesięć parceli przy ul. Paribio na Zwierzyncu, trzy przy ul. Kraszewskiego, trzy na Sałtoniszkach, również na prestiżowym Zwierzyncu. W dzielnicy Naujininkai — 12, w Pilaitė (Zameczku) — ponad 30, dużo w Santoryszkach koło Werek, w Nowej Wilejce i innych dzielnicach miasta, nawet na Snipiszkach.

Pretendenci mogą wybierać. Zrozumiałe jednak, że nie lada problem będzie miała przewodnicząca roboczej komisji Laima Katkevičiūtė, st. specjalistka wydziału regulacji ziemskich stolicy, w gestii której znajdzie się wyjaśnianie pretendentom, które parcele mogą wybrać, a które będą przyznane innym. Największe mogą wybierać ci, którzy mają do odzyskania większe ilości gruntów.

Jak wyjaśnił Zbigniew Balcewicz — osoba pretendująca do trzech hektarów ziemi teraz w pierwszym rzucie otrzyma 15-arową parcelę ze spisu. Pozostałe 2,85 ha otrzyma później, ale już

w miejscowości wiejskiej lub, jeśli się zgodzi, w postaci papierów wartościowych, czy też odpowiedniej sumy pieniędzy. Ponadto z tych 2,85 ha zostanie wyliczona wartość otrzymanych w stolicy 15 arów.

Pięciu pretendentów już wcześniej napisało podania na ekwiwalent pieniężny i teraz w spisie przed ich nazwiskami figurują sumy: 67 tys. Lt, 36 tys. Lt i in.

Nie wszyscy usatysfakcjonowani

Jak powiedział „Kurierowi” Antoni S., jeden z 53 szczęśliwców, dręczy go to, że każdy z pretendentów zechce wybrać parcele w lepszych miejscach i mogą pozostać skrzywdzeni. Zasada bowiem jest taka, że do 19 lipca br. każdy powinien się określić i w spisie zaznaczyć tyle parceli, pod jakim numerem się figuruje w kolejce. Nie może jednak zaznaczać większej parceli niż należy mu się według dokumentów.

Jak poinformowała pani Katkevičiūtė, wszystkie sporne kwestie będzie rozstrzygała komisja.

Jadwiga Podmostko

W przeddzień wizyty prezydenta Litwy w Polsce

Pierwsza po raz drugi

(Dokończenie ze str. 1)

Podczas tej wizyty przewidziano wiele czasu na obcowanie prezydentów, więc można przypuścić, że zostanie również omówiona sytuacja wewnątrzpolityczna w obydwu krajach — powiedział w rozmowie z „Kurierem” ambasador.

Prezydenci oprócz spraw politycznych omówią również kwestie litewsko-polskich stosunków gospodarczych. Szczególna uwaga będzie zwrócona na takie projekty infrastruktury jak droga „Via Baltica”, kolej „Rail Baltica” oraz most energetyczny na Zachód z Litwy przez Polskę. W tym roku Litwa już praktycznie sfinalizowała budowę trasy samochodowej „Via Baltica”, jednak po stronie polskiej projekt jak na razie jest realizowany z wielkim trudem. „Via Baltica” ma stać się pierwszym etapem transeuropejskiego korytarza. Drugi etap to kolej „Rail Baltica”, która jest wciąż

gnięta w spis priorytetów Unii Europejskiej. Trzecim etapem transeuropejskiego korytarza miałby stać się właśnie most energetyczny na Zachód. Ten ostatni projekt jest wciągnięty w europejski projekt „szybkiego startu”. Obydwa kraje zamierzają wspólnie zwrócić się do Unii Europejskiej o przydzielenie niezbędnych środków i założyć wspólne przedsiębiorstwo, które realizowałaby na praktyce budowę mostu energetycznego. Prace przygotowawcze rozłożone na dwa lata pochłoną około 102 mln Lt.

Valdasowi Adamkusowi podczas jego pierwszej wizyty zagranicznej będą towarzyszyć małżonka Alma, sekretarz Ministerstwa Spraw Zagranicznych, zajmujący się w MSZ polską tematyką Evaldas Ignatavičius oraz kilku doradców, w tym świeżo mianowany konsultant społeczny mecenas Czesław Okińczyc. Jak powiedział „Kuriero-

wi” Marius Lukošiusas, rzecznik prasowy prezydenta Litwy, „Czesław Okińczyc będzie konsultantem społecznym prezydenta ds. kontaktów z Polską. Podobne funkcje pan Okińczyc pełnił również podczas poprzedniej kadencji”. Jak dowiedział się „Kurier”, Polska jest jednym krajem który ma swego specjalnego konsultanta w otoczeniu prezydenta Litwy. Ani Stany Zjednoczone, ani Francja, ani Rosja, czy Ukraina nie mają takich konsultantów. „Stosunkami z obcymi państwami zajmują się grupa doradców prezydenta ds. polityki zagranicznej” — wyjaśnił Marius Lukošiusas. Zgodnie z wydanym wczoraj rozporządzeniem prezydenta Litwy jego konsultantami społecznymi oprócz Czesława Okińczyca zostali mianowani również Vytas Gruodis, Gitanas Nausėda, Artūras Poviliūnas oraz Saulius Žukas. Robert Mickiewicz

Fiodorow wzywa posłów do publicznego potwierdzenia swej rzetelności

Mercedesy w kadencji

Posel Wasilij Fiodorow apełuje do kolegów, którzy „nie mają wątpliwości co do swej rzetelności”, aby publicznie potwierdzili, że się nie zajmowali nielegalną działalnością finansową i nie reprezentowali interesów przedsiębiorców.

„Zapewniamy, że po zdobyciu zaufania ludzi do reprezentowania ich w Sejmie nie zajmowaliśmy się nielegalną działalnością finansową, nie rejestrowaliśmy i nie forsowaliśmy projektów ustaw korzystnych dla wąskiego grona przedsiębiorców i niekorzystnych dla narodu. Pracowaliśmy kierując się Konstytucją, prawem oraz dobrobytem wszystkich mieszkańców Litwy” — powiedziane jest w przygotowanej przez Fiodorowa odezwie do narodu, której podpisanie proponuje również innym posłom.

Jak poinformował Fiodorow, apel już podpisali członek frakcji socjaldemokratycznej Siergiej Dmitrijew, socjalliberał Eduardas Šablinskas, liberalny centrysta Gintautas Babravičius, członkowie frakcji Związku Ojczyzny Jurgis Razma, Rasa Juknevičienė, Irena Degeletienė i Artūras Vazbys.

Swój podpis obiecał też złożyć członek frakcji liberalnych demo-



„Pracowaliśmy kierując się Konstytucją i prawem” — zapewniał Fiodorow
Fot. ELTA

kratów Waldemar Tomaszewski.

„Osoby, które forsowały podejrzane ustawy, w ciągu kadencji nabyły mercedesy, korzystnie sprzedały swój interes, budując domy bądź nielegalnie sprywatyzowały ziemię, powinny poważnie zastanowić się przed podpisaniem tego apelu — uprzedził na wczorajszej konferencji prasowej Fiodorow. — W razie powstania nowych okoliczności ci posłowie mogą być oskarżeni przez naród o podwójne kłamstwo.”

Jak twierdzi Fiodorow, do przygotowania takiego apelu skłonili wyborcy, którzy z opublikowanych

rozmów telefonicznych zrozumieli, że jest on również uwikłany w potencjalny skandal łapownictwa.

W opublikowanych w prasie rozmowach telefonicznych już byłego parlamentarzysty Vytautasa Kvietauskasa oraz prezesa zarządu „Rubicon group” Andriusa Janukonisa z roku 2003 zostały wspomniane nazwiska ówczesnych członków Wileńskiej Rady Miejskiej Fiodorowa i Šablinskas.

Parlamentarzysta przyznał się, że pewnego razu miał do czynienia z Janukonidem, kiedy to na posiedzenie frakcji przybył Janukonis przekonywał socjalliberałów, że ponoć umowa z francuską spółką „Dalkia” jest korzystna dla miasta i dlatego warto na nią głosować. I chociaż frakcja poparła umowę, Fiodorow, Šablinskas i Klumbys głosowali przeciwko.

Posel powiedział, że wcześniej pracował w pobliżu siedziby „Rubicon group” i dlatego szefa spółki spotykał w okolicznych kawiarniach, a znał go z widzenia. „Nie wiedziałem jednak, że jest to Janukonis i żadnych kontaktów z nim nie utrzymywałem” — zapewniał Fiodorow.

BNS

Poufność rozmów telefonicznych — to część prywatnego życia

Litwie grozi włoska przegrana

— Nagrania rozmów posłów z kierownikiem spółki „Rubicon Group” Andriusem Janukonidem, których mogło słuchać lub czytać wiele osób, mogą być problemem dla Litwy w sądzie strasburskim — powiedział referent Europejskiego Sądu Praw Człowieka Dovydas Vitkauskas. Poufność rozmów telefonicznych może stanowić część prywatnego życia człowieka. Litwa, która w 1995 r. przyłączyła się do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, zobowiązała się do szanowania jej zasad. Konwencja broni również prawa do życia prywatnego.

Jeśli instytucje państwowe słuchają tych rozmów, nagrywają je lub publikują, można mówić o ograniczeniu prawa człowieka do życia prywatnego.

Vitkauskas zwrócił uwagę, że prawie wszystkie ugruntowane w konwencji prawa człowieka mogą też być ograniczone. To ograniczenie ma być jednak usprawiedliwione konkretnym celem, jak np. interesami bezpieczeństwa narodowego

państwa bądź walki z przestępczością. Europejska Konwencja Praw Człowieka nie zabrania instytucjom państwowym słuchać rozmów telefonicznych, jeśli ma to służyć badaniu sprawy karnej. W takich wypadkach zgromadzony materiał jako dowód można wykorzystać tylko przeciwko osobie podejrzanej.

W ub. roku sąd strasburski rozpatrywał podobną sprawę przeciwko Włochom.

Były premier Włoch Benedetto Craxi poskarżył się, że media opublikowały materiał z podsłuchu służb tajnych jeszcze w toku procesu karnego.

Znaczna część opublikowanych fragmentów rozmów telefonicznych okazywała dotyczyć kontaktów osobistych Craxiego z przyjaciółmi i członkami rodziny oraz bynajmniej nie była związana z oskarżeniami, przedstawionymi mu w sprawie karnej.

Państwo włoskie ani zapewniło, że ten materiał nie dostanie się do mediów, ani zbadało, jak tam się znalazł. Później Europejski Sąd Praw Człowieka stwierdził naruszenie

prawa do prywatności. Craxiemu przysądzone 6 tys. euro (21 tys. Lt) odszkodowania moralnego.

Vitkauskas zaznaczył, że na podstawie wyjaśnień Sądu Praw Człowieka w sprawie Craxiego przeciwko Włochom oraz w innych podobnych sprawach Europejska Konwencja Praw Człowieka ustala ściśle wymagania wobec wszystkich państw jej sygnatariuszy, by chronić ludzi przed samowolą służb tajnych.

Muszą być przyjęte dobitne i dokładne ustawy, reglamentujące podmioty i tryb tajnego podsłuchu. Muszą też być przewidziane procedury, zgodnie z którymi osoba mogłaby sprawdzić czy służby państwowe postępują słusznie.

W razie przegranej sprawy w Strasburgu państwa nie tylko płacą odszkodowania, ale też najczęściej zmieniają założenia prawne, które zaważyły na naruszeniach. Państwu nie oplaca się nie zmieniać prawa, ponieważ przegrałoby również w innych podobnych sprawach.

BNS

Z ziemi wydobywa się czad

Fenomen na Litwie

W rejonie jurborskim we wsi Vajotai, jak stwierdzili geolodzy, z głębi ziemi wydobywa się bardzo niebezpieczny dla życia ludzkiego tlenek węgla (CO), czyli czad.

„Taki fenomen na Litwie odnotowano po raz pierwszy. Nie słyszeliśmy, aby gdzieś w innych państwach świata pod ziemią gromadził się czad” — komunikat prasowy cytuje słowa wicedyrektora Litewskiej Służby Geologicznej (LSG) Jonasa Satkūnasa.

Powiedział on, że zalegający w głębi ziemi czad nie jest niebezpieczny, zanim nie poruszy się ziemi. „Nie wydobywa się, zanim się nie kopie studni, lub odwiertu” — powiedział specjalista.

Jak informuje LSG, tlenkiem węgla prawdopodobnie zatruli się dwaj mężczyźni, którzy w ubiegłym roku kopali studnię.

Początkowo myśleliśmy, że przyczyną ich śmierci jest gaz metanowy.

Geolodzy głębią ziemi we wsi Vajotai rej. jurborskiego zainteresowali się w ubiegłym roku po śmierci kopiących studnię mężczyzn.

„Ponieważ wiedzieliśmy, że w pobliżu 15 lat temu również na skutek zatrucia się gazem zginął kopiący studnię mężczyzna, postanowiliśmy dokładnie zbadać głębię ziemi i powstałe tam zagrożenie” — twierdzi Satkūnas.

„Największa ilość tlenku węgla wydobywała się z odwiertu w Vajotai, w obejściu Aloyzasa Šumskisa,

gdzie w ubiegłym roku zginęli ludzie” — powiedział wicedyrektor LSG.

Zgodnie z obowiązującą na Litwie normą za niebezpieczne dla zdrowia człowieka uważa się stężenie w którym 23 miligramy tlenku węgla przypadają na metr sześcienny.

W Vajotai średnia koncentracja tlenku węgla w jednym metrze sześciennym sięgała 25,3 mg CO.

„Jest to jednak tylko średnia. Miejscami na powierzchni odwiertu koncentracja czadu była znacznie większa” — twierdzi Satkūnas.

Jest on zdania, że przy takiej koncentracji tlenku węgla bez specjalnego zabezpieczenia w tych okolicach niebezpiecznie jest kopać nie tylko studnie, ale i głębsze doły.

Geolodzy proponują zamiast studni robić odwierty, które nie byłyby niebezpieczne. Na razie geolodzy nie podają przyczyn powstawania tlenku węgla.

Czad powstaje w wyniku procesu spalania przy braku tlenu. „Przypuszczalnie w gliniastej ziemi zgromadzony pod warstwą gliny gaz metanowy z braku tlenu zamienił się w tlenek węgla, który się wydobywa z ziemi przy jej poruszeniu. Jest to tylko przesłanka” — twierdzi specjalista geologii.

Geolodzy nie odrzucają możliwości, że i w innych gliniastych miejscowościach Litwy kopiący studnie ludzie mogli zginąć nie od gazu metanowego, jak sądzono, tylko od tlenku węgla.

BNS

XI Pielgrzymka Rowerowa „Od morza do morza”

Chwalić Pana z siodełek

Super... chwalić Pana z „twardych” siodełek rowerów sportowych. Chociaż tegoroczna grupa liczy wielu młodych harcerzy Wileńskiego Hufca Maryi, to jednak udało się im pod kierunkiem przewodnika ks. hm. Dariusza Stańczyka przejechać już w pierwszym dniu „tylko” 178 km, od Połagi na Górę Krzyży.

Ileż radości dla chłopców może mieć taki rekord życia! Widać, że z godziny na godzinę nabierają pewności siebie i ducha pielgrzymkowego. Jest czas na uśmiech, rozmowy i dyskusje w kwestiach młodzieżowych, a przede wszystkim religijnych. Pielgrzymi wszędzie są życzliwie i dobrze przyjmowani, a to zaprzyjaźnia z danymi regionami Ojczyzny Litwy. W pamięci pozostają już piękne przeżycia

znad Morza Bałtyckiego, z miast Kretyngi, Telsz, Szawel, Radwiliżek, Szydłowa, Datnowa, Kiejdan i Kowna.

Warto przypomnieć, że tegoroczna XI Wileńska Pielgrzymka Rowerowa została rozpoczęta uroczystą Mszą św. 1 sierpnia na 60. lecie wybuchu Powstania Warszawskiego.

Pielgrzymka po przejechaniu 420 km ma jeszcze przed sobą do pokonania 1800 km, aby dotrzeć do Morza Czarnego. Dzisiaj pielgrzymi odpoczywają w Wilnie. W sobotę, 7 sierpnia ruszają o godz. 7.00 spod Ostrej Bramy przez Krewo, Holszany do Nowogródka. Pielgrzymi pozdrawiają Rodziców i wszystkich przyjaciół. „Bądźcie z nami, sercem i duchem wiary”.

Pielgrzymi
Kowno, 5 sierpnia 2004

Zwolennicy Paksasa liczą na referendum

„Inne środowisko polityczne”

(Dokończenie ze str. 1)

„Wiercie mi, nie słyszałem żadnej przeczącej odpowiedzi na nasze pytania” — zapewniał.

Uczestniczący w konferencji, wybrany z listy Partii Liberalnych Demokratów europarlamentarzysta Rolandas Pavilionis wyraził przekonanie, że społeczeństwo poprze inicjatywę referendum.

„Może już jesienią będziemy

mieli inne środowisko polityczne na Litwie” — rozważał.

Vaigauskas twierdzi, że jeśli komisja wyda zezwolenie na zbieranie podpisów, minie ileś czasu, zanim wydrukuje listy do zbierania podpisów.

Na inicjowane przez zwolenników Paksasa zmiany konstytucyjne potrzeba aż 1,8 mln podpisów.

Inicjatorzy referendum chcą,

aby prawo odwoływania się do Sądu Konstytucyjnego mieli obywatele, prezydent, rząd i sądy, eliminując posiadających obecnie takie prawo Sejm. Proponują również, aby Sejm, bez zwiększania liczby posłów, składał się z dwóch izb — Reprezentantów i Senatu.

Ponadto zwolennicy Paksasa chcą, aby niezbędną dla ogłoszenia referendum liczbę 300 tys.

obywateli zmniejszyć do 100 tys. A wobec osób, którzy korupcyjnymi bądź innymi niedozwolonymi czynami wyrządziły wielką szkodę dla praw człowieka na Litwie, nie stosować terminu przedawnienia.

Inicjatorzy referendum chcą również ustalić, aby minimalna emerytura nie była niższa od 80 proc. ustawowego minimalnego

wynagrodzenia za pracę, a różnica między ustalonym minimalnym wynagrodzeniem za pracę a wynagrodzeniem najlepiej uposażonych urzędników była nie większa niż 15 razy.

Politolodzy sądzą, że próba zorganizowania referendum stanowi początek kampanii wyborczej do Sejmu koalicji Paksasa.

BNS

Porwania nowym irackim przemysłem

Kwitnący biznes

Porwania cudzoziemców stały się w Iraku kwitnącym przemysłem, napędzanym przez grupy bojowników walczących z siłami koalicji oraz z popieranym przez USA tymczasowym rządem w Bagdadzie — czytamy w analizie, przygotowanej przez serwis BBC News Online.

Gromady ekstremistycznych rebeliantów islamskich, inspirowanych przez Al-Kaidę, wykorzystują porwania jako środek emocjonalnego nacisku na rządy obcych państw, a także wymuszania funduszy i taniego zdobywania rozgłosu. Jednocześnie gwałtownie rośnie liczba porwań zwykłych Irakijczyków. Osoby prowadzące negocjacje z porywaczami wyrażają obawę, że liczba porwań cudzoziemców dramatycznie wzrośnie, jeśli zainteresowane państwa zaczną ulegać żądaniom bandytów. Niepokój budzi też coraz częstsza praktyka "wyprzedazy" przez kryminalne gangi porwanych cudzoziemców innym ogniom łańcucha terroru, co sprawia, że zakładnicy stają się pionkami w grze zbrojnych komórek.

Według eksperta ds. terroryzmu Paula Wilkinsona z Uniwersytetu

St. Andrew's, porywanie zakładników staje się coraz ważniejszą bronią w rękach irackich bojowników. Jego zdaniem, Irak stał się dla nich "złotą kurą celów koalicyjnych, dał możliwość taktycznego posługiwania się porwaniami i zaostrzył apetyt na metody pozwalające docierać do opinii publicznej ponad głowami rządu". Ich operacje stanowią być może kombinację działań bojowników zagranicznych i lokalnych, przede wszystkim jednak są częścią ekstremistycznego ruchu islamskiego, inspirowanego przez Al-Kaidę, która traktuje Irak jako "dobrą okazję" do działania.

Za porwaniami stoją przeróżne grupy, rośnie też liczba uprowadzonych cudzoziemców — w ostatnich miesiącach agencje prasowe doliczyły się 60-70; niektórych zgładzono w spektakularny sposób. Wiele dowodów świadczyło ostatnio o wyraźnym wpływie kryzysu z zakładnikami na opinię publiczną w krajach takich jak Japonia, Korea Południowa, Włochy, USA i Filipiny.

Za pewien "sukces" bojowników można też uznać fakt, że porwania i groźby egzekucji zakładników odstraszyły część firm od przyjazdu



Rząd Filipin, ulegając presjom krajowej opinii, przystał na żądania porywaczy swego obywatela, Angelo de la Cruza, i wycofał 51-osobowy kontyngent z Iraku miesiąc przed planowanym terminem
Fot. ELTA

do Iraku, a niektóre kompanie czy rządy skłoniły do wycofania swego personelu. Np. rząd Filipin, ulegając presjom krajowej opinii, przystał na żądania porywaczy swego obywatela, Angelo de la Cruza, i wycofał 51-osobowy kontyngent z Iraku miesiąc przed planowanym terminem. Na kompromis nie po-

szły natomiast władze w Kairze. Mimo to porywacze uwolnili 26 lipca uprowadzonego egipskiego dyplomate, Mohameda Mamdu Kuta.

Szef Irackiego Centrum na rzecz Dialogu, Pojednania i Pokoju (grupy działającej na rzecz uwolnienia cudzoziemskich zakładni-

ków) Canon Andrew White uważa, że jednym z kluczowych warunków przełamania błędnego koła porwań zakładników jest niepoddawanie się żądaniom porywaczy. Jego zdaniem, niebezpieczeństwo tkwi w tym, iż porywacze zaczynają dostrzegać, że ich żądania są spełniane, co może być tylko zachętą dla innych grup do podobnych akcji.

W rzeczywistości jednak ogromną większość porwanych zakładników w Iraku stanowią nie cudzoziemcy, lecz Irakijczycy. Jednym z głośnych przykładów jest dyrektor państwowej firmy budowlanej Raad Adrian Mahmud, uprowadzony 24 lipca w Bagdadzie. Zdaniem Mustafy Alaniego z dubajskiego Gulf Research Center, zwykli obywatele Iraku są porywani w tempie 10 osób dziennie.

"Zwykli Irakijczycy są naprawdę wystraszeni, gdyż dotyczy to większości z nich" — uważa Canon Andrew White. Szczególnie zagrożone są dzieci przedstawicieli warstw średniej, a także wybitni fachowcy, jak profesorowie uniwersytetu i lekarze. Ich porywacze to w większości doraźni bandyci, usiłujący szybko zdobyć pieniądze.



Siedem osób zginęło w pożarze, jaki wybuchł w nocy ze środy na czwartek w ośrodku jeździeckim w Lescheraines w Sabaudii na wschodzie Francji. Ofiary mają od 13 do 15 lat. Wskutek pożaru silnemu poparzeniu uległa jedna młoda kobieta, a dwie dorosłe osoby uznano za zaginione. Pożar wybuchł w budynku mieszkalnym połączonym ze spichlerzem. Nie są znane przyczyny wypadku.
Fot. EPA-ELTA

Stronę na podstawie doniesień PAP przygotował Robert Mickiewicz

Londyn nie ma powodu, by przeproszać Polaków

"Karawana pojechała dalej"

Wielka Brytania nie ma powodu, by przeproszać Polaków za Powstanie Warszawskie, a rząd polski powinien patrzeć w przyszłość, zamiast nagłaśniać dawne żale — napisał w najnowszym wydaniu tygodnika "The Spectator" znany publicysta Simon Heffer.

"Rozpatrywanie przeszłości jest obecnie bez sensu. Sam premier Marek Belka wydaje się to rozumieć, skoro zaprosił kanclerza RFN Gerharda Schroedera na obchody 60. rocznicy wybuchu Powstania. Dziwne jest to, że Polska jest skłonna zakopać topór wojenny z sąsiadem, któremu Polacy wciąż pamiętają to, że chciał ich zniszczyć, a równocześnie rwie się do konfrontacji z innym krajem (W. Brytanią), który na rzecz Polski poniósł znaczne ofiary i nieustannie okazywał Polsce dobrą wolę" — napisał Heffer.

W sobotnim wywiadzie dla radia

BBC, premier Belka powiedział, że polska opinia publiczna powitałaby z zadowoleniem przyznanie przez Brytyjczyków, iż mogli zrobić więcej dla dopomożenia Powstaniu. Według Belki, przyznanie tego mogłoby stanowić prelude do przeprosin. Heffer uważa, iż sugestia Belki jest "nie na miejscu i niczemu nie służy". Jego zdaniem, nie było możliwości przerzucenia żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych z braku samolotów o odpowiednio dużym zasięgu i braku zgody Rosjan na lądowanie na kontrolowanych przez nich terenach.

Po drugie publicysta podkreślił, iż świat się zmienił: Polska jest innym krajem — członkiem NATO i UE. "Po 60 latach (od Powstania) nowoczesny kraj, taki jak Polska, musi pogodzić się z tym, że psy zaszczekały, a karawana pojechała dalej" — napisał obrazowo.

Heffer uważa, że jeżeli Polacy

chcą przeprosin, to powinni raczej zwrócić się do Rosjan, których zachowanie wobec Polski nazywa "cynicznym i zbrodniczym". Sugeruje przy tym, iż obecnym politykom wywodzącym się z dawnej formacji komunistycznej nie przyszłoby to łatwo, bo z Rosji (ZSRR) "swego czasu czerpali polityczną inspirację".

"Tak — rok 1944 był dla Polaków koszmarem. Tak — Polaków spotkała krzywda. Tak — była to tragedia. Ale ex post nie da się tego naprawić. Poprzez swoje członkostwo w NATO i na gruncie wspólnego, europejskiego domu, Polska ma okazję pokazać się jako dynamiczna siła w świecie" — napisał publicysta, radząc Polakom, by wyzbyli się mentalności "ofiary historii", jeśli nie chcą sobie psuć stosunków z tymi, na których im zależy.

Heffer jest stałym publicystą "Daily Mail". Pisuje też w "The Spectator" i w "Evening Standard".

Przegłosowano ustawę o likwidacji przywilejów

Putinowska reforma

Zgodnie z przewidywaniami Duma Państwowa, niższa izba rosyjskiego parlamentu, przyjęła wczoraj ustawę, która ma zastąpić szerokie przywileje socjalne z czasów ZSRR rekompensatami finansowymi.

309 głosami za przy 118 głosach sprzeciwu przyjęto ustawę przygotowaną przez rząd, która m.in. pozbawia pewne grupy społeczne darmowych lekarstw i przejazdów. Gdy ustawa wejdzie w życie, wielomilionowa rzesza Rosjan utraci różne przywileje, otrzymu-

jąc w zamian pieniężną rekompensatę. Część świadczeń socjalnych znikła z chwilą upadku ZSRR w roku 1991, lecz nawet obecnie niemal połowa liczącej ok. 145 mln ludności Rosji ma jakieś ulgi, w tym emeryci, inwalidzi, ludzie o najniższych dochodach.

Reforma ta ma, w intencji jej autorów, ukrócić korupcję, lecz jej przeciwnicy utrzymują, że jest to najprostszy sposób zaoszczędzenia przez rząd pieniędzy kosztem najbardziej bezbronnej części społeczeństwa, czyli emerytów i renci-

stów. Autorzy ustawy utrzymują, że rekompensata pieniężna jest sprawiedliwsza, gdyż wiele osób, którym przysługują przywileje, mieszka w regionach, gdzie jest mało środków komunikacji miejskiej lub nie ma ich wcale.

Wielu Rosjan bardzo sceptycznie odnosi się do ustawy. Przeciwno reformom socjalnym w Rosji protestowano ostatnio wielokrotnie. Fala manifestacji, w tym zorganizowanych przez związki zawodowe, przetoczyła się przez cały kraj.

Z komisariatu policji rejonu wileńskiego

Morderstwo z miłości

Jak poinformowano "Kurier" w komisariacie policji rejonu wileńskiego, we środę na terenie rejonu zarejestrowano sześć zawiadomień o popełnieniu przestępstw, w tym były: cztery kradzieże, jedna osoba zaginęła bez wieści. W rejonie znaleziono zwłoki jednej osoby. Zatrzymano siedmiu podejrzanych o popełnienie przestępstw.

— Wygląda na to, że konkubin postanowił "pouczyć" swego konkurenta, który zalecał się do jego kobiety. "Nauka" skończyła się tym, że rozkładające się zwłoki konkurenta po przeszło tygodniu znaleziono w lesie — powiedziała "Kurierowi" rzecznik prasowy komisariatu policji Loreta Kairienė.

We środę w lesie nieopodal wsi Żodziszki w gminie rzeszańskiej znaleziono zwłoki 36-letniego S.G. Mężczyzna 30 lipca wyszedł z domu w Czerwonym Dworze w gminie rzeszańskiej i zaginął bez wieści. Jak dowiedział się, "Kurier", na rozkładających się zwłokach widniały liczne ślady pobi-

cia, ale konkretną przyczynę śmierci mężczyzny ustali dopiero ekspertyza lekarska. W toku dochodzenia w tej sprawie policja rejonu wileńskiego zatrzymała dwóch mężczyzn, 30-letniego V.Z. i wcześniej już karanego za popełnienie przestępstwa, nigdzie nie pracującego Č.I. Obydwaj mężczyźni zostali osadzeni w areszcie śledczym. Jednak, jak dowiedział się "Kurier", prawdopodobnie oskarżenie o morderstwo będzie przedstawione tylko wobec Č.I. Drugi zatrzymany w tej sprawie najprawdopodobniej wystąpi tylko w charakterze świadka.

— Z tego, co już wiadomo, wcześniej już karany Č.I. był bardzo niezadowolony z zalotów S.G. do jego przyjaciółki. Więc postanowiono S.G. wywieźć na "męską" rozmowę do lasu. Č.I. twierdzi, że tylko chciał "trochę pobić" swego rywala. Drugi z zatrzymanych w tej sprawie mężczyzn prawdopodobnie w tej historii był tylko kierowcą — powiedziała Loreta Kairienė.

Do komisariatu policji rejonu wileńskiego zwrócił się 26-letni M. M., zawiadamiając, że w nocy ze środy na czwartek okradziono jego samochód Mercedes Benz 250 zaparkowany przy drodze Wilno-Ciechanowiszki niedaleko wsi Ciechanowiszki. Z auta zdjęto cztery felgi, skradziono magnetofon oraz inne przedmioty. Straty materialne oszacowano na 4560 Lt.

Tej samej nocy w rejonie wileńskim uprowadzono samochód 25-letniego V.G. Auto należące do młodego człowieka znikło z podwórka domu w Skojdziszkach. V.G. skradzionego VW Passat oszacował na 5500 Lt. Ku radości gospodarza, samochód odnaleziono już we środę przy jednym z domów przy ulicy Dariaus ir Girėno w Wilnie. Na samochodzie nie było widać śladów włamania. Z auta, również nic nie skradziono.

Nocna wizyta złodziei kosztowała 32-letniego J. P. 4 250 Lt. Mężczyzna zawiadomił policję, że w nocy ze środy na czwartek okradziono jego domek ogrodowy na

terenie sadów zespołowych "Žalesėlis" niedaleko wsi Saūtoniszki w gminie rzeszańskiej. Przestępcy wyłamali wejściowe drzwi i skradli telewizor, spawarkę, 10 CD.

Z pomieszczeń stacji kolejowej w Kienie skradziono sprzęt budowlany należący do UAB "Fima". Przestępcy zabrali perforator, elektryczną wiertarkę oraz inny sprzęt budowlany. Straty materialne oszacowano na 2067 Lt.

Policja drogowa rejonu wileńskiego w ciągu dnia ustaliła dwaście wypadków złamania przepisów ruchu drogowego. Jeden kierowca prowadził samochód, będąc w stanie zamroczenia alkoholowego. Na drogach rejonu doszło do dwóch wypadków samochodowych. Jedna osoba z rejonu została dostarczona do wileńskiego domu noclegowego "Sala". W ciągu doby w rejonie spisano 29 protokołów w sprawie złamania przepisów Kodeksu Prawa Administracyjnego.

Robert Mickiewicz

W Walii kobieta ratowała życie klienta nożyczkami

Litwinka niewinna

W południowo-zachodniej części Walii (W. Brytania) uprawiająca nierząd Litwinka bez skutku usiłowała uratować życie nożyczkami, aby uwolnić drogi oddechowe swemu klientowi, który doznał ataku.

Jak pisze gazeta „The Western Mail”, pracująca w charakterze „dziewczyny na zawołanie” 30-letnia Živilė S. twierdziła policji, że usiłowała uratować 65-letniego rozwiedzionego przedsiębiorcę Rega Penny'ego, gdy prawdopodobnie podczas igraszek miłosnych doznał ataku.

Jak twierdzą policja i biegli sądowi, nagie ciało przedsiębiorcy znaleziono w jego bogatym domu. Z ust leżącego na boku mężczyzny wystawały nożyce, a obok leżała buteleczka z afrodyzjakiem.

Jak twierdzi detektyw policji sierżant Dorian Lloyd, Litwinka posiadała umiejętność udzielania pierwszej pomocy lekarskiej. Gdy mężczyzna doznał ataku, nie chcąc

dopuszczać, aby się udławił własnym językiem, chwyciła pierwszy przedmiot, jaki miała pod ręką — nożyczki, przycisnęła nimi język i ułożyła mężczyznę w odpowiedniej pozycji. Nie znając jednak języka angielskiego i nie mogąc wezwać pogotowia, uciekła w panice.

Jak twierdzą detektywi, zwłoki Penny'ego w dzielnicy milionerów znalazł mężczyzna, który przyszedł odwiedzić przedsiębiorcę.

Świadkowie opowiadali policji, że z domu przedsiębiorcy ubierając się wybiegła młoda kobieta, którą funkcjonariusze zidentyfikowali później jako Živilė S.

Biegli medycyny twierdzą, że we krwi Penny'ego stwierdzono niewiele alkoholu, ale mężczyzna wcześniej miał różne problemy zdrowotne, cierpiał na nadciśnienie i miał kłopoty z sercem.

Policja, po stwierdzeniu, że mężczyzna zmarł z przyczyn naturalnych, nie ma zarzutów wobec Litwinki.

Wpadki handlarzy narkotyków

Łapanka dealerów

W Wilnie funkcjonariusze z wydziału kontroli narkotyków zatrzymali cztery osoby, u których znaleziono narkotyki. Dealerzy, zatrzymani w różnych dzielnicach stolicy, mieli przy sobie amfetaminę, konopie i pigułki „ecstasy”.

Jako pierwszy podejrzany o handel środkami narkotyzującymi został zatrzymany wczoraj w dzielnicy Fabianiszki 24-letni V. J. Miał przy sobie 4 woreczki polietylenowe, w których znajdowały się 3 gramy amfetaminy (syntetyczny środek psychotropowy), podzielone na 12 dawek. Dzień wcześniej dysponujący informacją operacyjną o handlu narkotykami i środka-

mi psychotropowymi w innej wileńskiej dzielnicy, Žirmunai, funkcjonariusze zatrzymali L. P. i J. G. (oba w wieku 18 lat) oraz 17-letniego A. J. U zatrzymanych znaleziono woreczek polietylenowy z konopiami (4 dawki) oraz dwa woreczki z amfetaminą (14 dawek). Po przeszukaniu mieszkania należącego do L. P. policja znalazła dwie pigułki „ecstasy”, 21 woreczków polietylenowych z konopiami (44 dawki), woreczek z amfetaminą (6 dawek) oraz sprzęt do pakowania narkotyków i środków odurzających. L. P. został osadzony w areszcie. Policja wszczęła trzy dochodzenia w sprawie nielegalnego przechowywania narkotyków i handlu nimi.



W tym tygodniu w Wilnie odbywa się letni obóz byłych więźniów i osób w przeszłości uzależnionych od narkotyków. Uczestnicy obozu nie tylko tu wypoczywają i uprawiają sport, ale również omawiają kwestie integracji ze społeczeństwem byłych więźniów. Jest to już trzeci taki obóz na Litwie. Został zorganizowany wysiłkiem stowarzyszenia „KRIS Vilnius”, organizacji ECAD — „Europejskie miasta przeciwko narkotykom”, Litewskiego Centrum AIDS oraz szwedzkiej organizacji społecznej „KRIS”. Przedstawiciel „KRIS” Christer Karlsson odwiedził Sejm RL gdzie spotkał się z litewskimi parlamentarzystami.
Fot. ELTA

W Połdze zlikwidowano nielegalną rozgłośnię radiową Piraci eteru

Podczas minionego weekendu w Połdze została zlikwidowana nielegalna stacja radiowa. Nielegalna rozgłośnia nadawała z kawiarni w centrum miasta.

Pracownicy Służby Regulacji Łączności nielegalną rozgłośnię radiową wykryli w pewnej kawiarni na jednej z głównych ulic Połagi — alei J. Basanavičiaus. Rozgłośnia nie posiadająca licencji nadawała na falach 99.1 MHz. Według wstępnych danych, piraci eteru nadawali tylko muzykę. Kawiarniane radio było słyszalne tylko w okolicach tego miasta wczoraj.

Dyrektor administracji Komisji Litewskiego Radia i Telewizji Nerijus Maliukevičius twierdzi, że w znacznym stopniu wykryć rozgłośnie pomogli słuchacze innych stacji radiowych, którzy to się uskarżali, że ktoś przeszkadza im słuchać ich ulubionych audycji. „Po tym ustaliliśmy, że w Połdze

rzeczywiście działa nielegalna rozgłośnia radiowa i powiadomiliśmy o tym Służbę Regulacji Łączności” — mówi Maliukevičius.

Właścicielom nielegalnej stacji radiowej spisano protokół o złamaniu prawa administracyjnego, skonfiskowano również sam nadajnik. Za nielegalne nadawanie programów radiowych grozi grzywna w wysokości od 2500 do 5000 Lt. Jaka kara zostanie wymierzona właścicielom kawiarnianej rozgłośni, ma zdecydować Służba Regulacji Łączności. Obecnie ustala się jak długo działała stacja oraz bada się piracki nadajnik. Od tych okoliczności będzie zależało ile zapłacą amatorzy nielegalnej działalności.

W tym roku był to pierwszy wypadek wykrycia nielegalnie działającej rozgłośni radiowej na Litwie. W roku ubiegłym została zdemaskowana jedna taka stacja radiowa.

Stronę na podstawie doniesień BNS i PAP przygotował Robert Mickiewicz

Kronika kryminalna

Bójka po pijanemu

Do jednego z kłajpedzkich szpitali z licznymi kłutymi i ciętymi ranami trafił 29-letni R.V. Mężczyzna znajdował się w stanie zamroczenia alkoholowego. Ofiara została dostarczona do placówki medycznej z ulicy Kretingos, gdzie prawdopodobnie doszło do bójki po pijanemu. Policja wszczęła dochodzenie wstępne.

Pobił dziewczynę

Siedemnastoletni mieszkaniec Naujoji Akmenė jest podejrzany o dotkliwe pobicie o rok młodszą dziewczynę. Do bójki doszło we środę około godziny 1.30 w nocy przy ulicy S. Neries w Naujoji Akmenė. Po ostrej "rozmowie" z młodym człowiekiem 16-letnia A. P. znalazła się w szpitalu. Lekarze ustalili u dziewczyny wstrząs mózgu. Na podstawie podejrzenia o popełnienie tego wykroczenia policja zatrzymała 17-letniego A. P. Po przesłuchaniu w komisariacie młodego człowieka zwolniono.

Grabież w Solenikach

W nocy ze środy na czwartek na terenie sadów zespołowych w podwileńskich Solenikach grupa młodych ludzi pobiła i obrażowała 29-letniego V. T. Bandziory stłukli mężczyźnie, odebrali mu telefon komórkowy i samochód VW Golf 1989 roku produkcji. Wkrótce rozbite o drzewo auto znaleziono przy ulicy Vilniaus w Solenikach. Na podstawie podejrzenia o popełnienie tego przestępstwa w areszcie policyjnym osadzono 17-letniego D. J. Policja prowadzi dalsze dochodzenie w tej sprawie.

Rabunek w biały dzień

Ofiarą bandy rabusiów padła rodzina mieszkająca we wsi Užupiai w rejonie olickim. Do nie zamkniętego domu należącego do 45-letniego A. C. wdarli się czterej zamaskowani mężczyźni. W danej chwili w domu znajdowała się tylko 18-letnia córka gospodarzy. Napastnicy skrupowali dziewczynę i skradli z domu telefon komórkowy, kluczyki do samochodu Audi 100 oraz kartę kredytową. Straty materialne oszacowano na 454 lity. Policja prowadzi poszukiwania bandy rabusiów.

Oddał oszczędności matki

Do policji w Szawlach zwróciła się 44-letnia kobieta, twierdząc, że jej niepełnoletni syn wyniósł z domu sporą sumę pieniędzy i kosztowności. W ciągu kilku miesięcy 15-latek oddał swemu koledze 2300 Lt, 1570 latów, 200 złotych oraz wartościowe rzeczy. W sumie kobieta oszacowała straty wyrządzone przez swą "pociechę" na 15 864 Lt. Pieniądże i rzeczy chłopiec oddał 16-latkowi, który obiecał, że w zamian pomoże odzyskać wcześniej skradziony mu komórkowy telefon "Samsung C 100".

Jeszcze jeden tytuł

Miss znad jeziora



Na konkursie w Polsce Elżbieta zdobyła zaszczytne drugie miejsce

Fot. archiwum

Kolejna korona na głowie niegdysiejszej „Dziewczyny „Kuriera”, Elżbiety Klukowskiej! Co prawda tym razem niezupełnie korona, tylko wianek z polnych kwiatów. Elżbieta została pierwszą wicemiss w konkursie piękności „Miss Jeziora Solańskiego”, który odbył się w małej polskiej miejscowości Polanńczyk.

Polanńczyk to nieduże miasteczko, czy odwrotnie — duża wieś uzdrowska na północy Polski, w powiecie bieszczadzkim. Tradycyjnie życie tu ożywa latem, gdy zjeżdżają się turyści z całego kraju. Miejscowi starają się urozmaicać pobyt wczasowiczów na wszelkie możliwe sposoby. Dlatego też już od kilku lat odbywają się wybory miss.

Na konkurs Elżbieta, „Dziewczyna „Kuriera” 2001”, trafiła przypadkowo. Doskonaliła w Rzeszowie, odległym o jakieś 80 kilometrów od Polanńczyka, swoje umiejętności zawodowe. Dziewczyna skończyła studium choreograficzne, teraz zaś odbywała zajęcia podyplomowe. Do studium w Rzeszowie przyjechała ekipa z „Trójki” — trzeciego programu Telewizji Polskiej. To właśnie oni opowiedzieli pannom choreografom o konkursie, organizowanym w malowniczej wypoczynkowej miejscowości. Startować w nim może każda dziewczyna, przebywająca w momencie imprezy w Polanńczyku — nieważne, skąd pochodzi.

Ela zdecydowała się przeżyć wakacyjną przygodę. Oprócz niej do walki o tytuł (i kolorowy telewizor!) stanęły piękności ze Szwecji, Anglii, Ukrainy, Łotwy i wielu miejscowości Polski.

Konkurs tym różnił się od tradycyjnych tego rodzaju przedsięwzięć, że było to święto absolutnie spontaniczne — żadnych prób,

ćwiczeń, przymiarek. Należało przygotować tylko jedną letnią sukienkę, o pozostałe stroje zadbał sam organizatorzy. Dalej — pełna improwizacja. „Nie wiadomo było, czego się spodziewać” — mówi Elżbieta. I to stresowało. A duży plus takiej koncepcji konkursu — brak czasu na jakiegokolwiek intrygi wśród uczestniczek. „Podczas prób zdarzają się nieraz niemiłe incydenty, przykre repliki — opowiada Ela, która jest laureatka niejednego konkursu piękności. — Tutaj nie było okazji do tego, i wszystkie dziewczyny były dla siebie mile”.

Konkurencje były tradycyjne — przedstawienie się, występ w kostiumie kąpielowym i sportowym stroju (niekompletnym, bo składał się tylko z koszulki i czapeczki), a potem pytania. Te ostatnie stały się postrachem uczestniczek, bo prowadzący trafił się wyjątkowo kąśliwy. Wystarczyło, by dziewczyna trochę niefortunnie odpowiedziała, czy za długo zastanawiała się nad odpowiedzią — konferansjer mieszał ją z błotem! Ku uciesze publiczności. Ela się nie dała i na pytanie, jakie trzy życzenia powiedziała złotej rybce, wymieniła — umiejętność przekazania dzieciom miłości do polskiego tańca, zdobycie Mont Blanc i zwycięstwo w konkursie.

Prawie się spełniło, bo zdobyła laury wicemiss. Z pożytków materialnych — ma teraz nowy odkurzacz, kosmetyki, kostium kąpielowy i wiele innych drobiazgów. Z duchowych — był to wspaniały odpoczynek, urozmaicenie wakacji, ciekawa przygoda.

Ela nie przywiozła ze sobą korony, ponieważ, jak przystało na letni konkurs wypoczynkowej miejscowości, organizatorzy głowy dziewcząt przyozdobili pięknymi wiankami z polnych kwiatów.

Małgorzata Kozicz

NA LUZIE

Największe muzyczne gwiazdy

Rockowy cyrk na DVD!

Już wkrótce na DVD ukaże się zapis filmu „Rock and Roll Circus”, w którym „główną rolę” gra oczywiście zespół The Rolling Stones.

Materiał na „Rock and Roll Circus” zarejestrowano w grudniu 1968 roku z myślą o programie telewizyjnym, jednak emisja w telewizji nigdy później nie miała miejsca. W 1996 roku można było jednak zobaczyć ten materiał na kasecie wideo, wydano także płytę CD, na której oprócz The Rolling Stones znalazły się nagrania występujących w filmie The Who, Jethro Tull, Taj Mahal, Marianne Faithfull



Fot. archiwum

i supergrupy The Dirty Mac, w skład której wchodził John Lennon, Eric Clapton, Keith Richards i Mitch Mitchell.

Reżyserem całości był Michael

Lindsay Hogg, a wśród zarejestrowanych nagrań Stonesów znalazły się piosenki z płyty „Beggars Banquet”: „Parachute Woman”, „No Expectations”, „Sympathy for the Devil” oraz „Salt of the Earth”, a także największe wtedy hity zespołu, chociażby „Jumpin' Jack Flash”. Dodatkowo zaprezentowano premierowy „You Can't Always Get What You Want”, który pojawił się później na płycie „Let It Bleed”.

Według wstępnych planów premiera „Rock and Roll Circus” w wersji DVD odbędzie się jeszcze w tym roku nakładem ABKCO Records. Opr. M. K.

Brak wieści o nowym albumie

Bez przełomu w 'N-Sync

Pod koniec lipca doszło do spotkania członków boysbandu 'N-Sync, którzy planują wydanie nowej płyty. Niewiele jednak z niego wyniknęło.

25 lipca Justin Timberlake znów zaśpiewał z pozostałymi członkami 'N-Sync. Grupa wystąpiła podczas charytatywnej imprezy Challenge For The Children w Miami. Piątka wokalistów wykonała hymn Stanów Zjednoczo-

nych. Było to dla nich pierwsze spotkanie na scenie od ceremonii rozdania nagród Grammy w 2003 roku.

Zespół pozostał na Florydzie jeszcze jeden dzień po tym wydarzeniu, aby przedyskutować plany na przyszłość. Nie wiadomo, czy zostały wówczas podjęte jakiegokolwiek wiążące decyzje. Jeśli jednak do tego doszło, nie odbiło się to na najbliższych planach wydaw-

niczych wytwórni Jive Records, która do tej pory reprezentowała 'N-Sync. Jak poinformowała rzeczniczka tej firmy — Sonia Muckle, kapela jako całość oraz żaden z jej członków nie planuje premiery nowego materiału w 2004 roku.

Ostatnim jak dotąd albumem boysbandu jest „Celebrity” z lipca 2001 roku.

Opr. M. K.

Billy Idol powraca

Niesamowity styl

Według informacji podanej przez jedną z amerykańskich rozgłośni radiowych, Billy Idol pracuje obecnie nad swoją pierwszą od ponad dekady płytą z nowym materiałem.

Autor takich hitów sprzed lat, jak „Dancing With Myself”, „Whi-

te Wedding”, „Rebel Yell” czy „Cradle Of Love” ponownie pracuje nad nowymi piosenkami ze znakomitym gitarzystą Stevem Stevensem (tym od tematu gitarowego z filmowego przeboju „Top Gun”) oraz z legendarnym producentem Johnem Kalodnerem.

Ten ostatni powiedział właśnie, że nowej płyty Billy'ego można się spodziewać „zimną lub wiosną 2005 roku”. „Będą to klasyczne piosenki dla Billy'ego Idola. On stworzył niesamowity styl i jest mu wierny” — mówił słynny producent.

Opr. M. K.

INDIJA NOWOŚCI
DELHI-DZAJPUR-AGRA-KHAJURAH-WARANASI-DELH

POZNAWCZA 11-DNIOWA PODRÓŻ **tylko 4469 Lt**
ŚNIADANIA, KOLACJE, USIUGI PRZEWODNIKA,
W CZASIE PODRÓŻY MIEJSCOWE PRZEWOZY, LOTY. **Wyjazd 11.09. 2004**

ANTALYA od 699 Lt
MARMARA od 799 Lt
HISZPANIA od 699 Lt
TUNIS od 899 Lt
BUFGARIA od 599 Lt
CHORWACJA od 699 Lt

KRYM od 490 Lt
WYPOCZYNEK I LECZENIE
BEZPOŚREDNIE LOTY **Truskawiec od 620 Lt**

Wypoczynek w końcu tygodnia: w Połazde, Nidzie — od 60 Lt;
w Druskiennikach, Birsztanach — od 60 Lt

DO STOLIC EUROPY
PODRÓŻE NA RATY • WIZY • UBEZPIECZENIE • BILETY • HOTELE

Algirdo g. 11/9, Vilnius, tel. (8-5) 265 06 89, 265 21 28, (Zam. 359)
e-mail: info@ukralita.lt, www.ukralita.lt PRACUJEMY RÓWNIEŻ W SOBOTY

ELEPHAS
KNIYGYNAS • KSIĘGARNIA
Vilnius, Olandų 11, tel. 215 30 55, poczta el. elephas@takas.lt

Księgarnia „ELEPHAS” proponuje prenumeratę czasopism z Polski. Prenumeratę można rozpocząć od dowolnego numeru z miesięcznym uprzedzeniem. Odbiór w księgarni.

Szeroki wybór, około 200 pozycji (Zam. 012)

JUŻ SĄ ĆWICZENIÓWKI DO SZKOŁY

15 sierpnia
w Podbrodzkim
Centrum Kultury
odbędzie się
IX Festyn Kultury Polskiej
rejonu święciańskiego
„Nad brzegiem Żejmiany”

PROGRAM

13.30 Msza św. w kościele pw.
św. Jozafata w Podbrodziu
15.00 Rozpoczęcie festynu
19.00 Świąteczna DYSKOTEKA
Bezpłatny poczęstunek dla ka-
żdego

Zapraszamy wszystkich do we-
sotej zabawy!

Wileńska Szkoła Początkowa
„Żaliakalnis”
(ul. Pergalės 22, tel. 267 16
26, 267 25 08)
ogłasza zapisy uczniów
do klasy pierwszej
i klasy przygotowawczej.

● Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło

Mieć prawo do popełniania błędów

Wszystkie chcemy być podziwiane, akceptowane, chwalone, piękne, niezależne i perfekcyjne. Ale rzeczywistość to nie serial telewizyjny, nie wszystko nam udaje się tak jak tego pragniemy. A jednak mamy na Wileńszczyźnie wiele kobiet, które świetnie łączą karierę i rodzinę, samorealizację z prowadzeniem domu. Greta Paliczuk dzieli się spostrzeżeniami o swym życiu, gdy kariera zawodowa nie stoi na przeszkodzie szczęściu w życiu rodzinnym.

Nasza rozmówczyni ma za sobą błyskotliwą karierę — od sprzedawczyni do dyrektora generalnego jednej z pierwszych na Litwie sieci supermarketów. Jest niezwykle energiczną osobą, która do konkursu o posadę stanęła, gdy córeczka ukończyła jedynie miesiąc. Zarządzała ponad 200-osobowym kolektywem i uważa, że żadna praca nie jest trudna, jeżeli lubi się to, co robi.

Los zapisany w gwiazdach

Poprawnego języka polskiego pani Greta uczyła się na podstawie ulubionej lektury „Kobiety i życia”. Wychowała się w rodzinie wielonarodowościowej, mama pani Grety była Polką, tato Rosjaninem. Widocznie w gwiazdach został zapisany los, który ją bardzo blisko powiązał z polską tradycją, językiem i kulturą. Mąż pani Grety — Cezary pochodzi z Polski. Przypadkowe spotkanie na kolacji biznesowej zdecydowało o ogromnych zmianach w życiu naszej rozmówczyni.

— Zwróciłam uwagę na mężczyznę, który w odróżnieniu od wszystkich z nikim nie obcował. Po pierwszym pytaniu zrozumiałam, że przyczyną jest bariera językowa. Zaczęliśmy rozmawiać — tak zaczęła się piękna romantyczna historia miłości dwóch osób podobnych i różnych jednocześnie.

— Kiedyś mąż opowiadał, że po pierwszym skosztowaniu polubił czarny litewski chleb z masłem. Mówił często: jadłbym go przez całe życie. Dziś żartujemy, że był to znak powiązania jego życia z ziemią litewską — opowiada nasza rozmówczyni.

Karczma przy drodze wiodącej do Europy

Już niebawem nieopodal Połuknia swe podwoje otworzy „Pirčiuopio karčiama”, hotel i restauracja, swoiste centrum rozrywki i odpoczynku, w którym połączy się tradycja i współczesność. Jest to wspólne „dziecko” pani Grety i jej męża Cezarego, który od dawna marzył o utworzeniu własnej restauracji.

— Od kilku lat nasi przyjaciele, konsumując dania przygotowane przez mego męża, zachęcali nas do otwarcia restauracji. Mówiliśmy na ten temat ze sobą, że warto by było znaleźć jakieś urocze miejsce na założenie takiego kompleksu. I całkiem przypadkowo, wracając



Poprawnego języka polskiego pani Greta uczyła się na podstawie ulubionej lektury „Kobiety i życia”
Fot. archiwum

z grzybobraniem (oboje z mężem jesteśmy zajadłymi grzybiarzami), zajechaliśmy do Pirčiuopisu, aby obejrzeć sprzedawane tam budynki. Być może dlatego, że nasz wygląd nie był zbyt przekonujący na początku zaskoczyliśmy ówczesnego gospodarza, prosząc go o pokazanie budynków. I po kilkunastu minutach w drodze do Wilna zatelefonowaliśmy, że zgadzamy się na proponowane warunki i kupujemy te budynki. Po tych naszych słowach zapadła bardzo długa pauza, jednak po kilku dniach sprawa była załatwiona — opowiada nasza rozmówczyni, dyrektor kompleksu rozrywkowego.

W połowie sierpnia placówka oficjalnie zostanie otwarta, jednak już dziś właściciele mają czym się szczeni. Zespół kucharzy z karczmy brał udział w mistrzostwach Europy w przygotowaniu dań rybnych i zdobył III miejsce, kucharze zostali również laureatami mistrzostw Litwy wśród grillarzy.

— Tu rozmieści się restauracja, sala konferencyjna, łaźnie z basenami, pokoje hotelowe, ale nie zabraknie też rozrywki. Już dziś są tu pawie, króliki, konie. Piękne miejscowości zimą zwabiają gości karczmy na świąteczny kulig i inne rozrywki. Dziś tu działa letnia kawiarenka. Marzymy, aby było to miejsce, w którym dobrze się odpoczywa, doznaje się wielu nowych, dobrych emocji i do którego chciałoby się wracać — zachęcała pani Greta.

Być najlepszą — moim credo życiowym...

Nie musiała pracować, jednak uważa, że zwyczajnie nie mogłaby być tylko w domu. Gdy zrezygnowała ze stanowiska dyrektora generalnego, zaszła w ciążę i już będąc w zaawansowanej ciąży wraz z koleżanką przejęła firmę handlującą zabawkami. W ciągu pięciu lat firma dobrze prosperowała. Pani Greta jest zodiakalnym Koziorożcem, a wiadomo, że są to ludzie często bezwzględnie dążący do sukcesu.

— Być najlepszą — było moim credo życiowym przez wiele lat, którego nigdy nie zdradziłam. Jednak każdy z nas ma prawo do

popełniania błędów. Ważne tymczasem, by umieć wyciągać z tego odpowiednie wnioski. Nie uważam, że kobieta która chce osiągnąć sukces powinna wyróżniać się szczególnymi cechami. Powinien to być człowiek tolerancyjny i wyrozumiały, który nawet w złym znajdzie coś dobrego, zgodnie z przysłowiem ludowym „nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło...”, wówczas z pewnością dopnie swego. Nie lubię natomiast ludzi natarczywych, nie toleruję też chamstwa. Każdy człowiek zasługuje na szacunek, niezależnie od zajmowanego stanowiska i pozycji społecznej. My, niestety, często mamy do czynienia z pewnym nadskakiwaniem przed ludźmi deklarującymi pozycję, zaś ignorancją zwykłego człowieka — rozważała pani Greta.

Nie lubię dużych sklepów

W odróżnieniu od wielu kobiet nie lubi chodzić po sklepach, nie lubi też ogromnych salonów. Jej pasją są małe butikiki, które proponują swej klienteli rzeczy jedyne w swoim rodzaju. I chociaż nasza rozmówczyni nie przepada za strojami, po wielu latach pracy jako dyrektor, na stanowisku którego obowiązują klasyczne garnitury, odetchnęła z ulgą, ponieważ dziś może pozwolić sobie na upragniony luz. Lubi zmiany, dzięki dobremu fryzjerowi często zmienia fryzury i jej jedynym kobiecym „uzależnieniem” jest... biżuteria.

— Szczerze wyznam, nie sądzę, że wygląd zewnętrzny jest bardzo ważny. Ładnie ma być wewnątrz, wówczas tak będzie i na zewnątrz. Ubranie głupoty nie schowa.

Mam bardzo wielu znajomych i kilku naprawdę bardzo serdecznych przyjaciół. Wielu rzeczy w życiu nauczyłam się od swych starszych koleżanek i mego męża. I chociaż nie wszystko usłyszane przyjmuję od razu, częstokroć potrzebuję czasu do przeanalizowania tego, co usłyszałam, aby przyjąć to jak swoje. Jestem wdzięczna losowi, że na mej drodze życiowej nie zabrakło ludzi doświadczonej, serdecznych i uczciwych — powiedziała nasza rozmówczyni.

Alina Sobolewska

Uroki życia

Prywatne kino w twoim domu

Nie musisz być milionerką i mieszkać w pałacu, żeby cieszyć się urokami domowego kina. Możesz je urządzić nawet w małym pokoiku.

Kochasz tę chwilę, gdy rozpoczyna się seans: siedząc w głębokim fotelu, odprężona i wypoczęta, spokojnie czekasz, aż na ekranie pojawią się pierwsze napisy... Wreszcie gasną światła, projektor rusza.

Akcja wciąga cię błyskawicznie, na dwie godziny przenosisz się w magiczny świat filmowej iluzji, zapominając o bożym świecie. Takie rewelacyjne doznania możliwe są nie tylko w prawdziwym kinie. Potrzebujesz odtwarzacza DVD, amplitunera (wzmacniacza z radiem) i głośników (najlepiej

sześciu). Dzięki nim uzyskasz w pełni przestrzenny dźwięk, czyli zupełnie taki, jak w kinie. Jeśli zamierzasz oglądać filmy w niewielkim pokoju (20-25 m²), wystarczy ci DVD i amplituner z sześcioma głośnikami o mocy 40-60 watów.

Kolumny mocniejsze, np. 100-watowe, przydadzą ci się tylko wtedy, gdy urządzasz prywatne kino w przestronnym pokoju powyżej 35 m². W takiej sytuacji warto pomyśleć o rozbudowie sprzętu i kupić zestaw, który pozwala na podłączenie ośmiu głośników — dwa dodatkowe, odtwarzające efekty specjalne (np. wybuchy, strzelaniny) umieszcza się za plecami widza. Efekty są rewelacyjne!

Opr. A. S.

Guma do żucia...

To jest to!

Czasy, gdy od gumy psuły się zęby, minęły bezpowrotnie. Dziś żucie jej jest raczej dowodem troski o własne zdrowie. Sama sprawdź, ile możesz mieć z niej pożytku.

Jako pierwsi korzyści płynące z żucia odkryli Indianie.

Nie znali oczywiście gumy miętowej, ale wykorzystywali równie aromatyczną i dobrze odświeżającą oddech żywicę z kory drzewa gumowego. Żucie gumy zmusza do wytężonej pracy nasze ślinianki, produkują one aż trzy razy więcej śliny niż w normalnych okolicznościach! A to ma zbawienny wpływ na stan naszego uzębienia.

Ślina bowiem rozcieńcza i wypłukuje odpowiedzialne za

próchnicę kwasy, które powstają po każdym posiłku. Na tym nie koniec zalet żucia. Zawarta w gumie soda usuwa z zębów osad z kawy i papierosów.

A fluor i wapń naprawiają mikrouszkodzenia powstające na szkliwie. Dobroczynne działanie mają również uwalniające się w czasie żucia aromatyczne olejki, które świetnie inhalują nasze drogi oddechowe.

Istnieją też dowody na to, że żucie usprawnia zapamiętywanie. Rytmiczne ruchy szczęk poprawiają ukrwienie mózgu, a to powoduje, że pracuje on lepiej. I ostatnia, ale jakże ważna dla nas, kobiet, zaleta. Żucie jest świetnym treningiem dla mięśni twarzy.

Opr. A. S.

Lato — czas na zmiany

Sześć poważnych postanowień

Pozwól latem rozkwitnąć swej urodzie. Szalej z głową, eksperymentuj z kolorami, nie tłum w sobie nieodpartej chęci do metamorfozy!

1. Zmień fryzurę na bardziej seksowną. Na topie są długie grzywki i zwiewne, naturalne uczesania z perfekcyjnie strzyżonymi strzępionymi pazurkami.

2. Dodaj swoim włosom koloru. Bardzo trendy są kobiece blondy i brązy, ale ozdobione szerokimi pasmami łososiowego różu lub płomiennego kasztana.

3. Mocno zaakcentuj cieniami oczy. Hitem jest łączenie na powiekach dwóch kolorów,


np. różu i turkus, i śmiało przeciąganie barwnej smużki aż na skronie.

4. Rozświetl cerę blaskiem. Polecamy kosmetyki: transparentny fluid z perłowymi drobkami „opromieniającymi” twarz oraz... spacerki.

5. Schudnij w talii o jeden rozmiar. Najlepszy patent to dobry balsam na płaski brzuch stosowany przez miesiąc i basen 2 razy w tygodniu.

6. Podkreśl osobowość lekkiem zapachem. Idealne perfumy emanują świeżością. Modne są subtelne nuty kwiatowe i nowe pachnidła ze szczyptą anyżku.

Opr. A. S.



Estetines ir higienines kosmetikos kabinetas

NEOGLIS

SZCZEGÓLNA OFERTA LETNIA! DOBRE CENY!

Konsultacja lekarza - dermatologa

Usuwanie zmarszczek zastrzykami

Rysunki na ciele z użyciem henny od 30 Lt

(Zam. 347) Vilnius, Antakalnio 76, tel. 2 343 901, +370 610 62060

Bikini designe

Depilacja

Makijaż permanentny

Pearcing

Zaproszenie do składania wniosków o wsparcie

Środki na inwestycje w człowieka

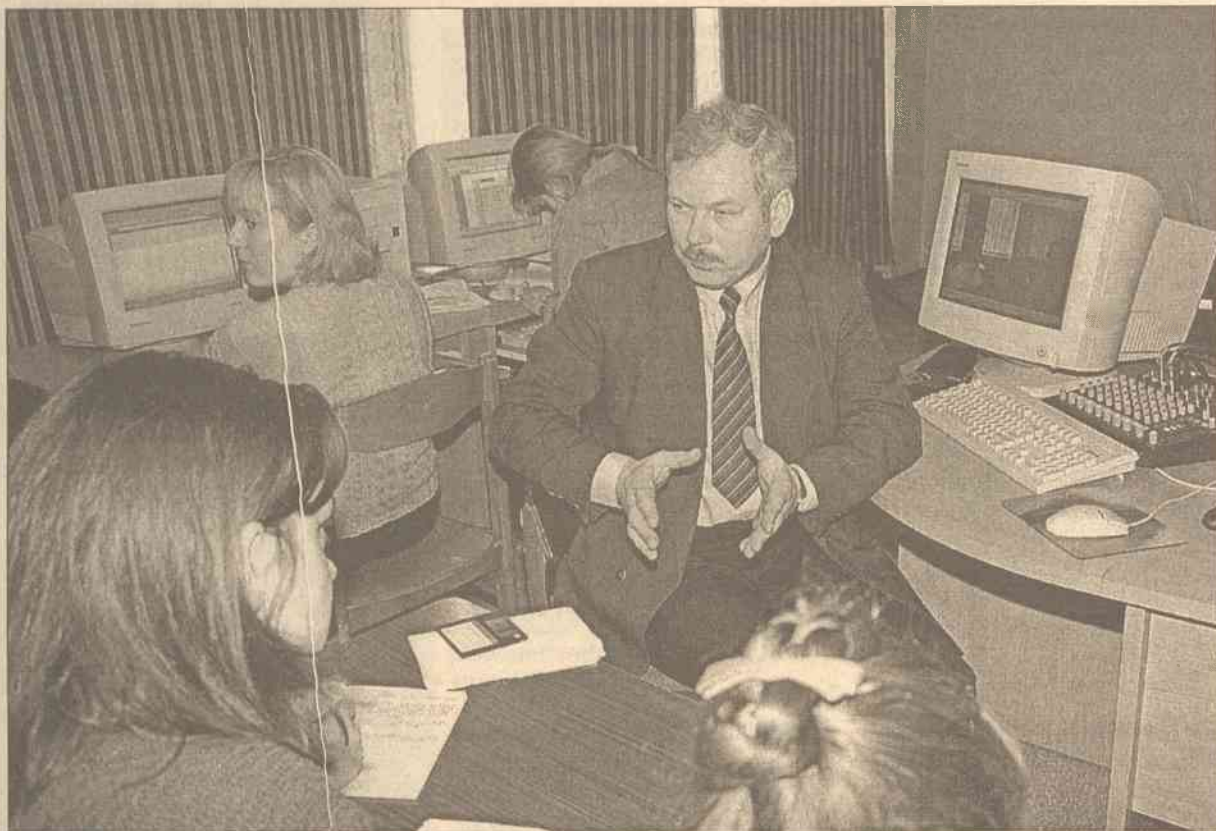
Ministerstwo Opieki Społecznej i Pracy oraz Fundusz Wspierania Programów Rozwoju Zasobów Ludzkich ogłosili zaproszenie do kierowania wniosków w sprawie uzyskania wsparcia z Europejskiego Funduszu Socjalnego. Wnioski takie mogą składać zarówno instytucje i urzędy państwowe oraz samorządowe, jak też przedsiębiorstwa produkcyjne, handlowe oraz organizacje społeczne.

Jak informują służby prasowe ministerstwa, wnioski na podstawie instrumentu „Rozwój kompetencji siły roboczej i umiejętności przystosowania się do zmian” według ogólnego dokumentu programowego Litwy „Rozwój zasobów ludzkich” będą przyjmowane do 27 września br.

Natomiast wnioski odnośnie uzyskania środków z Europejskiego Funduszu Socjalnego na podstawie instrumentu „Integracja socjalna i prewencja oderwania socjalnego” będą przyjmowane do 20 września br.

Według specjalistów Ministerstwa Opieki Społecznej i Pracy, administrujących Europejski Fundusz Socjalny na Litwie, środki z funduszu są wydzielane na rodzaj inwestycji, który najpowszelej przynosi zwrot, mianowicie na inwestycje w człowieka. Celem jest wspieranie zatrudnienia i pobudzanie rozwoju zasobów ludzkich.

Wsparcie EFS dla Litwy w latach 2004-2006 w dziedzinie roz-



We wszystkich wnioskach wskazywano najbardziej pilną potrzebę — doskonalenie wiedzy pracowników na temat korzystania z komputerów
Fot. ELTA

woju zasobów ludzkich osiągnie 163 mln euro (mniej więcej 563 mln litów), albo 18,6 proc. wszystkich środków strukturalnych.

Wnioski o uzyskanie środków mogą składać zarówno instytucje i urzędy państwowe oraz samorządowe, jak też przedsiębiorstwa produkcyjne i handlowe, organizacje społeczne. Ażeby otrzymać wsparcie, wnioskodawca powinien być

osobą prawną, zarejestrowaną i działającą na Litwie. Poza tym podmiot prawny powinien być bezpośrednio odpowiedzialnym za sporządzenie projektu i zarządzanie nim (nie może być pośrednikiem). Wnioskodawcy mogą uczestniczyć w konkursie w trybie indywidualnym lub z partnerami.

Zdaniem Nijolė Mackevičienė, kierowniczką wydziału EFS w resor-

cie opieki społecznej i pracy, zainteresowani uzyskaniem środków z funduszu powinni wiedzieć, że część środków niezbędnych do zrealizowania projektu powinien znaleźć „autor” projektu. W zależności od tego, według jakiego instrumentu ogólnego dokumentu programowego Litwy na lata 2004-2006 będzie kierowana pomoc, od charakteru projektu i statusu wnio-

skodawcy, wsparcie może osiągnąć od 35 do 100 proc.

Wnioski należy składać w Funduszu Wspierania Programów Rozwoju Zasobów Ludzkich. Po zakończeniu terminu składania wniosków przez 3 miesiące będzie dokonywana ich ocena. A więc pierwsze umowy ze zwycięzcami konkursu zawrze się dopiero pod koniec br. Jednakże konkursy takie będą ogłaszane każdego roku.

W czasie wstępnego składania wniosków podczas ubiegłej wiosny wyjaśniono, że przedsiębiorstwa kraju, urzędy i organizacje na podniesienie kwalifikacji swoich pracowników chcieliby dostać z europejskiego funduszu 240,8 mln litów — prawie dwukrotnie więcej, niż zostanie dla Litwy przydzielone.

Konkurs ogłoszony przez resort opieki społecznej i pracy oraz Fundusz Wspierania Programów Rozwoju Zasobów Ludzkich miał wykażać, jakie jest zainteresowanie EFS, jakie projekty dominują, jakie jest ich uzasadnienie. Miał też pokazać, czy właściwie są przygotowywane wnioski. Jednakże podczas tzw. „próbnej” etapu wsparcie finansowe nie było kierowane.

Wtedy ogólnie do konkursu zgłoszono 159 wniosków. Wstępne projekty składali wnioskodawcy z całego kraju, najczęściej z Wilna i Kowna. We wszystkich wnioskach wskazywano najbardziej pilną potrzebę — doskonalenie wiedzy pracowników na temat korzystania z komputerów.

Wyprawki dla uczniów z rodzin wspieranych

Prezent samorządu

Każde dziecko z rodziny wspieranej socjalnie, zamieszkałe w Wilnie, otrzyma doraźną zapomogę na nabycie wyprawki szkolnej.

Jak poinformował stołeczny samorząd, każdy uczeń Wilna otrzyma 50 litów. Wszystkie towary szkolne niezbędne dla dzieci z rodzin tzw. ryzyka socjalnego będą nabywane w obecności pracowników samorządowego Centrum Pomocy Socjalnej. Według doniesienia prasowego, w rodzinach socjalnie wspieranych Wilnian wychowuje się ok. 1 300 dzieci w wieku szkol-

nym. Centrum Pomocy Socjalnej środki na zapomogi dla dzieci przeleje na wskazane przez rodzinę bankowe konto rozliczeniowe, kiedy będzie złożone podanie o zapomogę i inne potrzebne dokumenty.

Zapomogi na wyprawki dla dzieci z biednych rodzin wileńskich są wydzielane już po raz kolejny.

W ubiegłym roku z budżetu samorządu wydzielono 26,95 tys. litów, za które towary szkolne nabyło 930 uczniów. Z rezerwowego rządowego funduszu wydzielono 11,7 tys. litów. Za te pieniądze zakupy zrobiło 304 uczniów.



Fot. ELTA

Najgodniejsza zaufania — rodzina

Sejm na końcu

Badania opinii publicznej, przeprowadzone przez Grupę ds. Analizy i Badania Rynku RA-IT, dowodzą, że mieszkańcy Litwy najbardziej ufają rodzinie, bankom, Kościołowi, zaś najmniejszym zaufaniem darzą partie polityczne i Sejm.

Rodzinę, jako najbardziej wiarygodną instytucję, wskazało aż 95,1 proc. respondentów. Bankom całkowicie ufa 72,5 proc. uczestników sondażu. Nie mniejszym zaufaniem mieszkańców cieszy się

także Kościół. Jemu wierzy 70,1 proc. badanych. Na czwartym miejscu znalazła się instytucja prezydenta, która cieszy się zaufaniem 55,3 proc., na piątym samorządy (50,2 proc.), na szóstym praca (50,2 proc.), dalej idzie system zdrowia (46,1 proc.), potem policja (35,9 proc.), rząd (34,4 proc.) i sądy (34,2 proc.). Uwikłane w skandale partie polityczne i Sejm znalazły się na ostatnich pozycjach, zdobywając zaledwie 15,2 proc. i 20,5 proc. zaufania mieszkańców.

Plan zwalczania ubóstwa na Litwie

Podstawowe założenia i podsumowania

Zmierzając do obniżenia poziomu nędzy w kraju, rząd Litwy planuje w ciągu czterech lat wszystkich bezdomnych przynajmniej w minimalnym stopniu zabezpieczyć w żywność i noclegi. Planuje także zmniejszyć liczbę dzieci wychowujących się w sierocińcach, dążąc do zminimalizowania bezrobocia.

Takie założenia zostały wpisane do narodowego planu działań na rzecz walki z nędzą i oderwaniem socjalnym na lata 2004-2006, który w środę na posiedzeniu rządu ostatecznie uzgodnili członkowie gabinetu ministrów.

Wkrótce niniejszy dokument zostanie przedłożony do Komisji Europejskiej.

W dokumencie o pokaźnej objętości i wyczerpującej treści zostały podsumowane wszystkie środki, których się powinna podjąć Litwa, ażeby położyć kres biedzie i socjalnemu zacofaniu naszego kraju.

Ażeby bardziej skutecznie wykorzystać środki z budżetu Litwy oraz strukturalnych funduszy unijnych, wdrażając politykę państwową uwzględni się ukierunkowania odnośnie opieki socjalnej ukształtowane w Unii Europejskiej.

Dokument stwierdza, że średni poziom życia znacząco wzrósł dopiero po 2003 roku, gdy średnie

dochody, w porównaniu do roku 2002, wzrosły o 8,4 proc.

Ponieważ ceny konsumenckie w ciągu roku spadły o 1,2 proc., realne dochody ludzi wyrosły o 9,8 proc. Wydatki z gospodarstw domowych w roku 2003, w porównaniu z przeliczonymi wydatkami w 2002r., wzrosły o 10 proc.

Mimo to, poziom ryzyka nędzy w kraju za ubiegły rok osiągnął 15 proc. Gdyby nie zostały uwzględnione świadczenia socjalne mieszkańców, ten wskaźnik równałby się 23 procentom.

Najwięcej ubogich odnotowano wśród osób utrzymujących się z zapomóg, wśród odbiorców stypendiów, wśród ludzi żyjących z oszczędności. Bieda panuje też w rodzinach wielodzietnych i wśród osób niewykształconych.

Nieco lepszą sytuację zaobserwowano na wsiach, wśród emerytów, w rodzinach samotnych rodziców, wychowujących dzieci do 18 roku życia.

Po przedstawieniu planu działań dla Komisji Europejskiej, plany wszystkich nowych państw członkowskich UE zostaną umieszczone w sprawozdawczym dokumencie. W zależności od zmiany polityki wewnętrznej, Litwa wspomniany plan będzie mogła udoskonalić, zaś w roku 2006 odpowiedzieć przed Komisją Europejską za przebieg jego wdrażania.

„Pelėdos mokslai” proponuje kursy języków: litewskiego, rosyjskiego, angielskiego, niemieckiego, włoskiego, francuskiego, hiszpańskiego, norweskiego. Kursy komputerowe.

Nasz adres: Verkių g. 7-23 blok (Žygio 92), Šiaurės miestelis, Vilnius, tel. 278 86 94, tel. kom. 8 687 20552.

(Zam. 377)

Stronę na podstawie BNS i www.socmin.lt przygotowała Irena Mikulewicz

W idei barona Pierre de Coubertina kobiety-sportsmenki nie istniały

Lekkoatletki i olimpizm

Lekkoatletki cierpiały z powodu uprzedzeń i ignorancji przez większość minionego stulecia. W idei barona Pierre de Coubertina kobiety-sportsmenki nie istniały. Nie pozwolił też im startować w pierwszych nowożytnych igrzyskach olimpijskich 1896 r.

Panie-lekkoatletki musiały czekać na swój olimpijski debiut aż do IO 1928 r. w Amsterdamie, gdzie poza tym uczestniczyły jeszcze w zawodach gimnastycznych. 16-letnia Amerykanka, Betty Robinson została pierwszą mistrzynią olimpijską w lekkiej atletyce, wygrywając w Amsterdamie bieg na 100 m, a był to jej czwarty udział w zawodach. Z kolei bieg na 800 m stał się przyczyną poważnych kontrowersji i miał długotrwałe skutki. Kilka zawodniczek wymagało pomocy medycznej po zaskrobaniu pod koniec



Ulubienicą rzymskiej publiczności została czarnoskóra Amerykanka, pełna wdzięku na bieżni, Wilma Rudolph
Fot. archiwum

dystansu, co wywołało zaniepokojenie i spory. Reakcja Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego była szybka i niechętna kobietom.

Męski punkt widzenia

Ówczesny prezydent MKOl, hrabia Baillet-Latour uznał, że wyraża punkt widzenia większości, gdy opowiedział się za wyrugowaniem wszystkich konkurencji kobiecych z igrzysk. Istniejąca już wówczas Międzynarodowa Amatorska Federacja Lekkiej Atletyki nie była taka rygorystyczna, ale IAAF też zareagowała nadmiernie zachowawczo, anulując na 32 lata wszelkie biegi na dystansach powyżej 200 metrów.

Powoli jednak bariery odgradzające kobiety od lekkiej atletyki padały, za sprawą wybitnych sportsmenek. W 1932 r. Amerykanka Mildred (Babe) Didrikson uczestniczyła w eliminacjach olimpijskich w Dallas. W ciągu trzech godzin wzięła udział w ośmiu z dziesięciu konkurencji, a wygrała sześć. Ograniczona w swych niezwykłych możliwościach przepisami, które zezwalały startować tylko w trzech konkurencjach, w IO w Los Angeles w 1932 r. zdobyła dwa złote medale, w biegu na 80 m ppł i w rzucie oszczepem (srebrny medal miała w skoku wzwyż).

Przełamywanie bariery uprzedzeń

Następna wybitna lekkoatletka, która przełamała barierę uprzedzeń i niewiary w możliwości kobiet, to Holenderka Francina (Fanny) Blankers-Koen. Podczas lon-

dyńskich igrzysk 1948 r. Fanny, 30-letnia matka dwojga dzieci (niektórzy tradycjoniści uważali, że jest już za stara, a macierzyństwo nie daje się pogodzić z uprawianiem sportu), zdobyła cztery złote medale. Holenderka zaprzeczyła wszelkim stereotypom i wbrew nawet własnym rozterkom, triumfowała w biegach na 100, 200 m i na 80 m ppł oraz w sztafecie 4x100 m. Na ostatniej zmianie wyprowadziła ją z szóstego na pierwsze miejsce.

Nikt nie ucierpiał ani nie umarł, gdy 800 m kobiet powróciło do programu olimpijskiego w 1960 r. Ulubienicą rzymskiej publiczności została czarnoskóra Amerykanka, pełna wdzięku na bieżni, Wilma Rudolph. „Czarna gazela” wygrała z łatwością sprinty, a na 200 m pierwsza w świecie przełamała barierę 23 sekund. Trzeci złoty medal wręczono jej za udział w sztafecie 4x100 m.

Do 1984 r. MKOl przekonał się ostatecznie o wydolności kobiet, włączając do igrzysk kobiece maratony. W uciążliwym upale bieg maratoński igrzysk w Los Angeles wygrała Amerykanka Joan Benoit, w czasie 2 godz., 24 minuty i 52 sekundy, lepszym od 13 wyników zwycięzców 20 maratonów olimpijskich.

Lekkoatletki i doping

Lekkoatletki ZSRR i NRD dominowały w latach 70. i 80., jakkolwiek ich wyczyny znacznie ucierpiały po ujawnieniu szeregu afer dopingowych. W 1989 r. IAAF wprowadziła niezapowiedziane kontrole antidopingowe. Od tego czasu rekordy świata w 12. konkurencjach kobiecych pozostały niezmienione.



Nad Amerykanką Marion Jones zawisł ostatnio „cień” oskarżeń o doping
Fot. archiwum

rencyj kobiecych pozostały niezmienione.

Najlepszą lekkoatletką ostatnich lat była Amerykanka Marion Jones, która śmiało zapowiadała przewyższenie fenomenalnych osiągnięć swych rodaków Jesse Owensa i Carla Lewisa, obiecując pięć złotych medali na IO 2000 r. w Sydney. W końcu jednak wygrała tylko 100, 200 m i 4x400, a w skoku w dal była trzecia. Ale i nad nią zawisł ostatnio „cień” oskarżeń o doping.

W ateńskich igrzyskach program konkurencji lekkoatletycznych jest podobny jak w Sydney, z wyjątkiem 3000 m z przeszkodami i 50 km chodu. Te dwie konkurencje staną się oficjalnymi w niedalekiej przyszłości, a bieg przeszkodowy już podczas mistrzostw świata 2005 r. w Helsinkach. Tak czy inaczej, kobieca lekka atletyka

przebyła długą drogę od igrzysk amsterdamskich, kiedy panie miały do wyboru tylko pięć specjalności lekkoatletycznych.



W uciążliwym upale bieg maratoński igrzysk w Los Angeles wygrała Amerykanka Joan Benoit
Fot. archiwum

Tomas Pačėsas: Litwa musi zdobyć medal w Atenach

„Tradycja musi zostać podtrzymana”

W opinii najlepszego rozgrywającego polskiej ekstraklasy koszykarzy, zawodnika Prokomu Trefla Sopot, Tomasa Pačėsas, litewscy koszykarze są jednym z faworytów turnieju w Atenach.

Litwa od momentu odzyskania niepodległości zdobywała brązowe medale na igrzyskach w Barcelonie, Atlancie i Sydney. Pačėsas, olimpijczyk z Atlanty, nie wyobraża sobie, by tym razem Litwinów, aktualnych mistrzów Europy, mogło zabraknąć na podium. W 2000 roku

Litwini byli o krok od pokonania w półfinale w Sydney USA, ostatecznie przegrali w końcówce 83:85.

„Musimy mieć medal, jakkolwiek, ale najlepiej złoty. Tradycja musi zostać podtrzymana. Oczekiwania są jak zwykle bardzo duże, bo koszykówka to narodowy sport Litwinów. Może przed Atenami presja jest większa niż przed Sydney czy Atlantą, bo zagryamy tam jako mistrzowie Europy, a to zobowiązuje” — powiedział dziennikarzom rozgrywający mistrza Polski, który w czerwcu przedłużył umowę z Pro-

komem na dwa kolejne lata. Zdaniem Pačėsas Litwa będzie nadawać ton rywalizacji w Atenach, choć nie ma w składzie tak doskonałych koszykarzy jak przed laty — Šarūnasa Marčiulionisa i Arvydas Sabonisa.

„Mamy dobry, wyrównany zespół, ale bez graczy formatu Sabonisa czy Marčiulionisa. Bardzo dużo będzie zależeć od tego jak spisie się rozgrywający Šarūnasa Jasikevičius. Z ostatnich meczów, które widziałem, wydaje mi się, że Šarūnasa nie jest jeszcze w tak dobrej formie jak na mistrzostwach Europy w Szwecji w 2003 roku, czy w rozgrywkach Euroligi w minionym sezonie, ale do igrzysk zostało jeszcze trochę czasu. Mam nadzieję, że będzie lepiej” — dodał Pačėsas. Litewski koszykarz głównych rywali w walce o medale upatruje w drużynach Serbii i Czarnogóry, USA i Argentyny.

„Serbowie są doskonali, mimo że nie ma w ich składzie kilku świetnych graczy, chociażby Predraga Stojakovica. Amerykanie na pewno będą mocni, ale w Atenach nie za-



TOMAS PACESAS

gra ten wielki Dream Team z Barcelony. Na pewno się ich nie boimy. Można ich pokonać, co pokazali ostatnio Włosi w meczu towarzyskim w Kolonii. Moim zdaniem najlepszą ekipę na świecie ma teraz Argentyna. Turniej zapowiada się bardzo ciekawie” — ocenił Pačėsas.

Pačėsas przyznaje, że występem w kadrze na najważniejszych imprezach towarzyszą szczególnie emocje.

„Każdy mecz jest dla mnie ważny, czy to spotkanie o mistrzostwo Polski, czy też mecz na igrzyskach, ale nie da się ukryć, że emocje podczas występów w kadrze są zdecydowanie największe. W Atlancie podczas turnieju nie odczuwałem tak bardzo wyjątkowej atmosfery igrzysk. Byłem skupiony na grze. Niezwykłość igrzysk poczułem dopiero przy wręczaniu medali. W każdym kolejnym dniu po zakończeniu turnieju miałem coraz większą świadomość tego, że uczestniczyłem w czymś niepowtarzalnym, czułem się dumny, że razem z kolegami z reprezentacji przeszedłem do historii” — dodał Pačėsas.

Litwa zagra w grupie B, a jej rywalami będą kolejno: Angola, Portoryko, Grecja, USA i Australia. Do ćwierćfinału awansują pierwsze cztery zespoły z obu grup.

Tomas Pačėsas (32 lata, 190 cm) przez kolejne dwa lata występować będzie w zespole Prokomu Trefla Sopot. „Klub przesłał mi już podpisaną umowę, teraz ja mam ją podpisać i odesłać do Polski. Kurcze, wszyscy mnie tak naciskacie o ten kontrakt, to go już w końcu odeślę. Jak tylko wrócę do Olity (Alytus), od razu to zrobię. Zwiążę się z Prokomem na rok z możliwością przedłużenia umowy na kolejny. Można powiedzieć, że jestem już w Sopocie — powiedział dziennikarzom litewski koszykarz. Pačėsas nie ukrywa, że miał także oferty z innych klubów: „Były to oferty korzystniejsze od tej z Prokomem. Wybrałem jednak Sopot, bo już po sezonie obiecałem to trenerowi i prezesowi, poza tym wielkim plusem jest Euroliga. Zależało mi również na tym, aby nie wyjeżdżać gdzieś daleko np. do Francji. Wolę być bliżej rodziny”.

PIĄTEK 6. VIII

6.00 Dzień dobry
8.00 S. „McGyver”
8.50, 17.30 S. „Przygody Rin Tin Tina”
9.35 Filmy anim.
11.15 Godzina Discovery
12.10 Podróż
12.35 Styl
13.35 Palanga 2004
16.35 S. „Twin Peaks”
17.20 Wiadomości (ros.)
18.30 Wiadomości
18.45 Film anim.
19.30 Film dok.
20.25, 21.59 Loteria „Perlas”
20.30 Panorama
21.00 Palanga 2004
23.30 Dramat hist. „Podważony fundament”

2

15.00 Koncert
15.50 Filmy anim.
17.25 Kobiety i mężczyźni
18.10 Nowości i prognozy naukowe
18.35 „Levos pievos” — magazyn nie tylko dla kobiet
19.00 Podróż
19.30 Wiadomości
20.00 Tajemnice historii
21.00 Dokumentalistyka światowa
22.00 Panorama
22.30 Poglądy Bartkusa

6.35 Filmy anim.
8.15 S. „Brzydka Betty”
9.55 Okna
10.50 Film fab. „Uczciwa gra”
12.25 Komedia „Ostatni dzwonek”
14.10 Film anim.
15.55 S. „Luz Maria”
16.55 S. „Ziemia nadziei”
18.45 Wiadomości
19.10 Koncert
21.15 Thriller „Strzelec na celowniku”
23.00 S. „Helsing”
23.25 Horror „Egzorcysta”

4

6.50 Próba władzy
7.05 S. „Skradziona miłość”
8.00 Telewizyjna
8.15, 18.10 S. „Niewinna Joanna”
9.10 S. „Niebezpieczne więzi”
10.15 Śniadanie Roberta
10.35 Najstrzejsze kadry z życia
11.05 Thriller „Ponętny los”
12.15 S. „Gedimino 11”
13.40 S. „Flipper 2”
14.30 Karuzela
15.10 Melodramat „Znów bądźmy razem”
16.55 S. „Skradziona miłość”
17.55 Próba władzy
19.15 S. „Mieszczanie II”
20.00 Dziś
20.20 Wesoły piątek
22.00 Na fali
22.35 Film dok.
23.10 Dramat „Leśne jezioro”

1.00 S. „Mieszczanie”
1.40 Rozrywki SMS
3.40 Telegra „Rozbierz mnie”
5.00-7.00 DW
7.05 Telesklep
7.20 Film anim.
7.45, 20.00 Pomoc TV
8.15, 17.40 Nomeda
9.10 S. „Dzikuska”
10.00 S. „Wirginia”
11.00 S. „Medicopter”
13.00 S. „Żonaty i dzieciaty”
13.30 Film przyg. „Morderczynie wampirów”
14.20 Dla dzieci
15.40 S. „Camila”
16.40 S. „Dzikuska”
18.45 Wiadomości
19.10 Tydzień bez tabu
20.30 Reality show „Trójkąt miłosny”
21.00 Komedia „Major Payne”
22.55 Dramat mist. „Fotografowanie wróżek”
1.00 S. „Linia ognia”

8.00 Z Wilna
8.20 Dzień dobry
9.15 S. „Julia na wieki”
10.00 Wiadomości
10.30 Z Moskwy
10.45 S. „Złodziejka”
11.30 Nowości kulturalne
11.50 Więcej niż miłość
12.30 Miasteczko
13.00 Wiadomości
13.10 Z Moskwy
13.30 Hazard SMS
14.15 Film fab. „Operatywne hasło”
15.00 Wiadomości
15.10 Magazyn paryski
15.40 Z Moskwy
16.00 Wiadomości
16.10 Film fab. „Tylko ty”
17.30 Film anim.
17.40 S. „Zwyczajne prawdy”
18.10 Ciepły dom
18.30 Z Wilna
19.00 Wiadomości
19.30 Z Moskwy
19.45 S. „Złodziejka”
20.30 Nowości kulturalne
20.45 Wiadomości
20.55 Dach
21.40 Dla wędkarzy
22.00 Z Wilna
22.20 Dach
23.30 Orientacja SMS

7.30 Światło Ewangelii
8.15 Program rozr.
8.30 Świat kobiety
9.00 Nie tylko dla wędkarzy
9.30 Chodź — zobacz
9.55, 20.00 Nieruchomości: kupno, sprzedaż, zamiana, dzierżawa
17.05 Film fab. „Wszystko się zaczyna od drobiazgów”
18.50 Salon country
19.30 Od kultury do...
20.05 Film fab. „Wszelchmocny”
21.45 Bez pracy nie ma kołaczy
22.15 Dla wędkarzy

10.20, 17.40 S. „Sabrina”
11.10, 13.55, 19.30 Lato Tangoramy
12.15 S. „Xena”
13.10, 16.50, 18.30 S. „Ratownicy na Hawajach”
15.00, 23.35 Reality show „Trójkąt miłosny”
15.30 Komputerowe cuda
16.00 S. „Chłopiec i świat”
20.40 Magazyn „Gwiazdy Hollywood”
21.10 Komedia „8 zwyczajnych zasad”
22.00 Komedia „Drgania”
0.15 Znajomość SMS

TVPOLONIA

7.20 S. „Białe tango”
8.20 Festiwale, festiwale: Era gwiazd — Natalia Kukulska — recital
9.00 Wiadomości
9.11 Pogoda
9.15 S. „Radio Romans”
9.45 S. anim. „Notatnik przyrodniczy”
9.55 S. „Stawiam na Tolka Baniana”
10.30 Wirtual@ndia — program dla młodych widzów
10.55 S. „Maszyna zmian — Nowe przygody”
11.25 Warto wiedzieć: Eurotel
11.35 Dzieje kultury polskiej — Sny o potędze (XV w.)
12.25 Mówi się...: Odpowiedzi na listy — program poradnikowy
12.50 Powstańcy
13.00 Wiadomości
13.10 Tygodnik polityczny Jedynki — program publ.
14.00 S. „Marzenia do spełnienia”
14.45 Hity satelity
15.00 Muzyka łączy pokolenia: Maryla Rodowicz i Jeden 8L
15.45 Smak Europy
16.00 Wiadomości
16.10 S. „Radio Romans”
16.40 S. „Kawalerki”
17.15 S. „Stawiam na Tolka Baniana”
18.00 Teleexpress
18.15 Sportowy Express
18.25 Gość Jedynki
18.40 S. „Białe tango”
19.40 To twoja droga: Marlena — reportaż
20.05 Powstańcy
20.15 Dobranocna
20.30 Wiadomości
20.58 Sport
21.04 Pogoda
21.10 S. „Radio Romans”
21.40 Hity satelity
21.55 S. „Marzenia do spełnienia”
22.40 Zwierzenia kontrolowane: Krzysztof Majchrzak
23.10 Reportaż
23.25 S. „Kawalerki”
24.00 Panorama
0.20 Sport-telegram
0.24 Pogoda
0.30 Festiwale, festiwale: Era gwiazd — Natalia Kukulska — recital

Dzień „Kuriera Wileńskiego” w Druskiennikach

Zapraszamy na koncert do sanatorium „Lietuva” (Druskienniki)



Wystąpi Kapela Kaziuka Wileńskiego — dzisiaj, 6 sierpnia br. godz. 20.00

Jednocześnie odbędzie się spotkanie z dziennikarzami „Kuriera Wileńskiego”.

W dniu spotkania od godz. 13.00 odbędzie się sprzedaż polskiej książki zorganizowana przez księgarnię przy ul. Rudnickiej w Wilnie.

Do miłego spotkania!



ul. Pylimo 17

Repertuar

na 6 sierpnia

WIELKA SALA
„Harry Potter i komnata tajemnic” — godz. 11.00.
„Troja” — godz. 21.15.
„Pasja” — godz. 14.00, 18.45.
„Ryba mojego życia” — godz. 16.30.

SALA 88
„Druga strona łóżka” — godz. 13.15, 19.00.
„Zamknij się!” — godz. 17.15.
„Dziennik Brigitty Jones” — godz. 15.15, 21.00.

Fundacja Dobroczynności i Pomocy
„Dom Kultury Polskiej w Wilnie” i Rzeszowski Oddział „Wspólnota Polska” serdecznie zapraszają 6 sierpnia br., w piątek, o godz. 17.00 na otwarcie wystawy fotografii Wacława Turka „Podkarpackie kapliczki” oraz na promocję tomiku poezji Wacława Turka i Wojciecha Piotrowicza „Czasy i inkluzy”

Uprzejmie zapraszamy zespoły na Trzeci Festyn Kultury Polskiej w Kownie, który odbędzie się 29 sierpnia 2004 roku o godz. 11.00 w Szkole Średniej Veršvų, przy ul. Mušos 6 (Kowno, przystanek Inkaras).

Festyn rozpocznie się od Mszy Świętej w kościele Pokarmelickim o godz. 9.00.

Prosimy o przedwczesne zawiadomienie pod nr. tel. (8 37) 45 61 43 (Kowno), Genowefa Chomańska.

Organizatorzy

Gwiazdy mówią, że dziś...

BARAN. Kwadratura Jowisz/Pluton może poważnie namieszać w Twoich dzisiejszych planach. Twoje zachowanie stanie się głównym powodem konfliktów w pracy. Nadmierna chęć dominacji i wszelkie próby decydowania za innych nie sprzyjają dobrym kontaktom.

BYK. Dzisiaj należy się liczyć z niezbyt sprzyjającą aurą. Niekorzystne działania opozycji Słońce/Neptun utrudnią kontakty ze współpracownikami a także rodziną. Może się również zdarzyć, że ukochana osoba zawiedzie pokładane w niej oczekiwania.

BLIŹNIĘTA. To może być dla Ciebie trudny dzień. Gwiazdy nie są zbyt przyjazne i nie gwarantują powodzenia w działaniach. Lepiej więc będzie, jeśli zajmiesz się tylko najpilniejszymi sprawami. Wszystkie inne odłóż na inny termin.

RAK. Dzisiejsza aura nie zapowiada się zbyt spokojnie. W każdym swoim działaniu musisz zachować zwiększoną ostrożność. Unikaj wszelkiego ryzyka i kłopotów z nim związanych. Kontynuuj tylko sprawy i zadania już rozpoczęte.

LEW. Korzystny wpływ na Twoje zawodowe interesy ma dziś Księżyc wchodzący do znaku Byka. Przyniesie finansowe korzyści a także pomyślność w realizacji planów. Musisz jednak wykazać się zdecydowanie większą cierpliwością i konsekwencją.

PANNA. Dzisiaj najważniejsze dla Ciebie powinno być Twoje zdrowie. Dbaj o nie, bo odporność Twojego organizmu gwałtownie spada. Wysiłek włożony w pracę musi być równomiernie rozłożony.

WAGA. Zawarte dziś przyjaźnie i uczuciowe związki rokują bardzo dobrze. A wszystko to, dzięki korzystnym wpływom Wenus. Uważaj tylko, aby nie zaplątać się w jakieś miłosne intrygi. Nie daj też życiowemu partnerowi żadnych powodów do zazdrości. W pracy zawodowej możesz liczyć na sukcesy.

SKORPION. Sprawy i przedsięwzięcia zawodowe toczą się w dobrym kierunku. Nie musisz więc obawiać się żadnego ryzyka. Gorzej przedstawia się Twoje życie osobiste. Tutaj należy przedsięwziąć duże środki ostrożności, zwłaszcza że grozi Ci niepożądana ciąża.

STRZELEC. Wenus w znaku Bliźniąt nie najlepiej wpływa na związki rodzinne i partnerskie. Samotne Strzelce mogą się spodziewać ostrych konfliktów w domu. Zwłaszcza z rodzicami trudno się będzie dogadać.

KOZIOROŻEC. To będzie dobry dzień. Trygon Słońce/Księżyc gwarantuje wewnętrzną harmonię i spokój. Dobre efekty przyniesie praca i wszelka działalność nakierowana na pomnażanie dóbr materialnych.

WODNIK. Nieharmonijne wpływy astralne mogą poważnie pokrzyżować Twoje dzisiejsze plany. Tylko siła i determinacja pozwolą Ci zwyciężyć przeszkody. Na każdym kroku należy zachować ostrożność.

RYBY. Dzisiejszy układ Planet sprzyja planom zawodowo-finansowym. Efekty Twoich wysiłków w dużej mierze zależą jednak będą od rozsądku. Nie zrażaj się drobnymi przeciwnościami i nie przewiduj kłopotów na zapas.



OGŁOSZENIA

PRACA

Doświadczona, porządna opiekunka do dzieci, zamieszkała w Fabianiszkach, może doglądać dziecka.

Vilnius, tel. 8 615 40176

Mężczyzna w wieku 35 lat poszukuje dodatkowej pracy stolarza.

Tel. 270 50 95 (po godz. 18.), 8 670 11819

SPRZEDAŻ/KUPNO

Sprzedam dobrą dojną krowę.

Skojdziszki, tel. 235 00 93

Kupię silnik GAZ 53.
Tel. 265 64 59, 8 618 41164

Tanio sprzedam śliczny strój ślubny (Polska): suknię, welon, dodatki.

Soleczniki, tel. 610 614 91

Sprzedam 3-drzwiową szafę z pawlaczem. Tel. 8 655 37219

Sprzedam kotły „Zębic”. Paliwo: drewno, węgiel, trociny. Wydajność 80 proc.
Tel. 273 10 98, 8 655 37219

Wesoła muzyka weselna i na inne uroczystości.
Tel. 247 09 94, 8 614 13749

Kupię stare meble, naczynia, obrazy i in. Vilnius, tel. 238 04 11, 8 610 47695

DO WYNAJĘCIA

Do wynajęcia turystom mieszkanie na Starówce. Parking.

Cena 30 Lt od osoby.
Vilnius, tel. 275 91 06

RÓŻNE

Dwa białe puszyste kotki czekają na kochających gospodarzy.

Vilnius, tel. 269 59 31, 8 650 77614

Parduodamas
2,35 ha žemės ūkio paskirties žemės sklypas Vilniaus r. sav., Šventininkų k.

Unikalus nr 4122-0100-0011
Kadastrinis nr 4122/0100:11
Didžiųjų Lygainių k. v.

Žemės ūkio naudmenų plotas 1.63 ha, vandens plotas 0,02 ha, kitos žemės 0,70 ha, žemės ūkio naudmenų našumo balas 28,0.

Kaina 70.000 Lt,
tel. 8 686 50212 (Zam. 374)

Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne prezentują co sobotę na antenie Radia Znad Wilii w godz. 8:00-9:00 program o najnowszych książkach, podręcznikach, pomocach naukowych oraz konkurs z atrakcyjnymi nagrodami.

ZNAD WILII
103.8 FM



WYDAWNICTWA
SZKOLNE
I PEDAGOGICZNE

(Zam. 410)

(Zam. 028)

LISENAS PRODUKCIJA
CUKIERKŲ
UŽDARŲ AKCIŲ BENDROVE
Vilnius, tel. 265 32 61

Centrum szkoleniowe

uprzejmie zaprasza na stałe kursy profesjonalnego wizażu i kosmetyki, manicure, fryzjerów szerokiego profilu. Są wydawane zaświadczenia państwowe

Vilnius, Gėlių g. 4,
tel. (8 5) 212 01 24

(Zam. 106)

OCIEPLANIE ŚCIAN

duńską termopianą w przestrzeń powietrzną. EKSPERTYZA JAKOŚCI, 10-letnie doświadczenie. Gwarancja 35 lat; Tel. (8 686) 7 80 80
www.omnitel.net/juodasisgintaras.

Firma WIELTON Trading Sp. z o.o. – polski producent naczep, w związku z dynamicznym rozwojem swojej działalności poszukuje

PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO

na terenie Litwy

Od kandydata oczekujemy:

- wykształcenia średniego/wyższego;
- dużej samodzielności i dobrej organizacji pracy;
- doświadczenia w kontaktach handlowych;
- dyspozycyjności.

Do zadań pracownika należeć będzie:

- sprzedaż produktów firmy WIELTON;
- aktywne poszukiwanie nowych klientów i partnerów;
- utrzymywanie kontaktów z istniejącymi klientami.

Oferty zawierające CV, list motywacyjny oraz zdjęcie prosimy kierować na adres:

Agnieszka Golec

WIELTON Trading Sp. z o.o., ul. Baranowskiego 10a

98-300 Wieluń, POLAND,

lub pocztą elektroniczną na adres: a.golec@wielton.com.pl

Odpowiadamy tylko na wybrane oferty.

(Zam. 360)

OGŁOSZENIA DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" - TELEFONICZNIE !

OGŁOSZENIA DROBNE DO „KURIERA WILEŃSKIEGO” PRZYJMUJEMY TEŻ TELEFONICZNIE PRZEZ CAŁĄ DOBĘ !

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje:

UAB „Dešimt balų”,

Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-37 36 11 87

Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu

8 900 40017

Cena za 1 minutę **5 Lt**

Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał, po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału - od którego następuje odliczanie czasu w cenie 5,00 Lt za 1 minutę - trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się. Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.

KUPON
BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie (oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przesłać na adres redakcji

z dopiskiem "Dział reklamy":
Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30

KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30

KURIER WILEŃSKI

Dworzec kolejowy A-12, 16, 19

ul. Dunojaus

ul. Lepelinio

ul. Birbynių

ul. Dunojaus

ul. Lepelinio

ul. Birbynių

ul. Dunojaus

ul. Lepelinio

ul. Birbynių

ul. Dunojaus

ul. Lepelinio

ul. Birbynių

ul. Dunojaus

**KURIER
WILEŃSKI**

DZIAŁ REKLAMY I OGŁOSZEŃ

Vilnius, Birbynių 4A, II piętro,
tel./faks. 5 260 84 44,
e-mail: reklama@kurierwileński.lt

Zapraszamy w godz. 8.00 - 16.30 (w dniach pracy)

PRENUMERATA
na wrzesień trwa tylko
do 20 sierpnia !

Wydanie codzienne indeks 0044
20 Lt (1 mies.); 80 Lt (4 mies.)

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów indeks 0227
17 Lt (1 mies.); 68 Lt (4 mies.)

Wydanie magazynowe indeks 0172
5 Lt (1 mies.); 20 Lt (4 mies.)

"KURIER WILEŃSKI" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym.
Przelewu można dokonać na konto: VŠĮ "Vilnijos žodis", bankas „NORD/LB Lietuva“, b.k. 40100, a.s. LT224010044100060879

Wydanie codzienne w księgarniach
"Księgarnia na Rudnickiej" (Rūdninkų 20), "Elephas" (Olandų 11)
W Domu Kultury Polskiej (Naugarduko 76)
W szkołach - 14 Lt (1 mies.)
Wydanie codzienne w redakcji - 13 Lt (1 mies.)

Dla czytelników w Polsce
Wydanie codzienne 70 PLN (1 mies.)
Wydanie magazynowe 30 PLN (1 mies.)

Przelewu można dokonać w Polsce w złotówkach na konto:
VŠĮ "Vilnijos žodis", nr 51124018481111000020760445 Bank Polska
Kasa Opieki S A I Oddział w Suwałkach, z dopiskiem „prenumerata”.

Dla czytelników za granicą
Wydanie codzienne 15 EUR (1 mies.)
Wydanie magazynowe 5 EUR (1 mies.)

Przelewu można dokonać w euro na konto:
Beneficiary's account number: LT224010044100060879
Beneficiary's bank's name: AB bankas "NORD/LB Lietuva"
S.W.I.F.T. AGBLLT2X
Beneficiary's name: VŠĮ "Vilnijos Žodis"
Beneficiary's address: Birbynių g. 4A,
02121 Vilnius -30, Lithuania

O prenumeracie zagranicznej prosimy poinformować redakcję pod nr. faksu 370 5 260 84 44 lub pocztą el. kolport@kurierwileński.lt



Zmienia się charakterystyka przeciętnego piwosza

Brzuch piwny i broda

Jedna trzecia z 45 tys. miłośników ciemnego piwa, którzy przyjadą na tegoroczny festiwal piwa w Londynie, to kobiety. Wśród piwoszy jest coraz więcej yuppies, a brzuchaci żłopacze tego napoju stopniowo odchodzą do lamusa.

Imprezę organizuje Kampania na rzecz Prawdziwego Piwa Ciemnego (CAMRA). „Sandaly, brzuch piwny i broda — tak często postrzegana jest CAMRA. Dzisiaj nie jest to już prawda” — powiedział dyrektor organizacji Mike Benner.

W Wielkiej Brytanii i w USA warzone w tradycyjny sposób ciemne piwo zyskuje na popularności, kosztem masowo produkowanego piwa jasnego. „Największy popyt na piwo ciemne występuje wśród młodych profesjonalistów, a zmiany są napędzane przez małe browary” — uważa amerykański przedstawiciel organizacji „Bieres Sans Frontières” (Piwa bez granic) Jonathan Tuttle. Warzone według tradycyjnych receptur piwa stają się również coraz bardziej popularne w innych krajach Europy. W czasie pięciu dni londyńskiego festiwalu wypite zostanie 120 tys. litrów piwa. PAP



Jedna trzecia z 45 tys. miłośników ciemnego piwa, którzy przyjadą na tegoroczny festiwal piwa w Londynie, to kobiety. Fot. ELTA

Smak najdroższa kawa zawdzięcza dzikim kotom

Ze strawionych ziaren

Kanadyjski badacz udowodnił, że najdroższa kawa świata naprawdę zawdzięcza swój niezwykły smak dzikim kotom, ponieważ ziarna, z których powstaje musza być wcześniej zjedzone i wydalone przez zwierzęta.

Ziarna odmiany Kopi Luwak są przysmakami cywet, czyli dzikich afrykańskich drapieżników przypominających wyglądem mangusty, a najlepszą kawę przygotowuje się właśnie z ziaren znalezionych w ich odchodach. Smakosze kawy płacą nawet do 40 dolarów za filiżankę napoju z rosnących w Etiopii ziarenek, a cena kilograma kawy Kopi Luwak przekracza 700 do-

larów. Massimo Marcone przetestował na ludziach i maszynach dwa rodzaje kawy sporządzonej z ziarenek Kopi Luwak wydalonych przez cywety lub zerwanych prosto z krzaka. Lepszy smak przetrawionych ziaren wynika prawdopodobnie z faktu, że kwasy trawienne rozbijają białko nadające kawie niemiłą gorycz.

Zdaniem Marcone, spożywanie kawy ze strawionych ziaren nie jest niebezpieczne dla zdrowia, ponieważ po umyciu na ziarnach zostaje bardzo niewiele bakterii, zaś w trakcie procesu palenia ulegają zniszczeniu wszystkie potencjalnie niebezpieczne zarazki.

onet.pl

But rosnący razem ze stopą

Dopasować rozmiar

Amerykańska firma poinformowała o produkcji nowego modelu dziecięcych butów, którego wielkość zwiększa się wraz ze wzrostem rozmiaru stopy dziecka.

Buty o nazwie „robak Max” dotarły już do niemieckich sklepów.

Buty wyprodukowano z elastycznego materiału z ruchomym

panelem, umieszczonym w środkowej części podeszwy. Panel może zostać wydłużony, tak aby dopasować rozmiar buta do szybko rosnącej stopy małego dziecka.

Rzeczniczka firmy Bernadette Lingg powiedziała, że pierwszym rynkiem zbytu będą Niemcy, gdzie klienci przywiązują dużą wagę do ceny i trwałości butów. onet.pl

W Czechach skradziono krowę z plastiku

Miała trafić na aukcję

Łodzie ukradli naturalnej wielkości rzeźbę krowy z centrum czeskiej Pragi. Krowa miała trafić na aukcję.

Pomalowana we wzory krowa z tworzywa sztucznego była częścią ulicznej wystawy, która objechała wcześniej 18 miast na całym świecie. Warta prawie 3 tysiące euro rzeźba zniknęła i nic o niej nie jest wiadome do dzisiaj.

Po zakończeniu cyklu wystaw plastikowe zwierzę miało trafić na aukcję, z której dochód zaplanowano przekazać na cele charytatywne.

Od czasu rozpoczęcia wystaw, 50 zwierząt z kolorowego tworzywa padło ofiarą aktów wandalizmu. Po raz pierwszy jednak doszło do kradzieży.

„Mielśmy do czynienia z uszkodzeniami — to nie był jednak problem, ponieważ za każdym razem udawało się nam reperować eksponaty” — powiedział organizator wystawy, Martin Racman.

Paszport ze zdjęciem z wywieszonym językiem

Nietypowy dokument

Urząd miasta w Arnsbergu, na zachodzie Niemiec, zezwolił 30-letniemu Alexandrowi Mechtoldowi na paszport ze zdjęciem, na którym pokazuje język. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Północnej Nadrenii-Westfalii cofnęło jednak zgodę na taki dokument.

Sprawa nie została jeszcze zamknięta; bada się zasadność podjętych decyzji. Urząd miejski w Arnsbergu początkowo twierdził, że fotografia z wywieszonym językiem nie powinna znaleźć się w paszporcie, bo to nie przystoi,



Ukradzione zwierzę miało numer 138 — było jedną z 214 krow rozstawionych w czeskim mieście. Na aukcję po zakończeniu pod koniec września imprezy, miało trafić 30 z nich — w tym ta, która zniknęła.

Praga — w porównaniu z innymi miastami — była miejscem, w którym niezbyt dobrze obchodzono się z krowami. Organizatorzy twierdzą, że winę za to ponoszą tłumy turystów, spędzających wakacje w czeskiej stolicy.

Objazdowa impreza rozpoczęła się w 1998 roku w Zurichu, w Szwajcarii. Od tego czasu krowy zarobiły na cele charytatywne prawie 13 mln dolarów. BBC

Pogoda

Nadal upalnie

Podczas weekendu na Litwie utrzyma się pogoda upalna, bez deszczu. Dziś bez opadów, temperatura 23-28 stopni.

W sobotę również bez deszczu. W nocy 13-18, w dzień 23-28 stopni.

Kalendarium

* Piątek (6.VIII) jest 219 dniem 2004 roku.

Do końca roku pozostało 147 dni.

* Znak Zodiaku — Lew.

* Imieniny: Sławy, Jakuba, Sykstusa.

* Wschód Słońca — 5.38, zachód — 21.10.

Długość dnia — 15 godz. 32 min.

* Księżyc. Pełnia — od 30 lipca.

Święto Przemienienia Pańskiego

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 6 sierpnia 2004 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

UE euro 3,4528

Dolar USD 2,8710

Dolar australijski 2,0174

1000 rubli białoruskich 1,3265

Dolar kanadyjski 2,1766

Frank szwajcarski 2,2397

Korona czeska 0,1086

Korona duńska 0,4643

Korona estońska 0,2206

Funt brytyjski 5,2292

100 forintów

węgierskich 1,3766

Juanie chińskie 0,3468

Łat lotewski 5,2805

Korona norweska 0,4102

Złoty polski 0,7802

Rubel rosyjski 0,0984

Korona szwedzka 0,3754

1 mln lir tureckich 1,9524

Griwna ukraińska 0,5406

Korona słowacka 0,0860

Czekoladowe kąpiele

Kuracja

Relaksujące kąpiele w czekoladzie przyciągają dziesiątki kuracjuszy do Bad Eisenkappel, uzdrowiska w południowo-zachodniej Austrii — poinformowała telewizja austriacka ORF.

Zdaniem pracującej w uzdrowisku kosmetyczki Niny Sabitzer, masło kakaowe, które jest podstawowym składnikiem czekolady, ma właściwości odmładzające i zapobiega powstawaniu zmarszczek.

Kuracjusze mogą pluskać się w kakaowej kąpieli, ale jeść czekolady nie powinni. „Za bardzo się przez to tyje” — uzasadniła Sabitzer. PAP

Opr. R. P.

Uśmiechnij się

Pani na zajęciach pyta Jasia:

— Jasiu, co wiesz o jaskółkach?

— To bardzo mądre ptaki — odlatują, gdy tylko rozpoczyna się rok szkolny.

Przyszły wczasowicz dzwoni do nadmorskiego hotelu, aby dowiedzieć się, gdzie dokładnie jest położony. Słyszysz odpowiedź:

— Rzut kamieniem od plaży.

— A jak go rozpoznać?

— To ten z powybijanymi szybami...

